Nr. 216. Wtorek, 22. Września 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej Jego Ces. i Król. Wysokości generałowi broni, Arcyksięciu Rainerowi, przyjąć i nosić nadaną Mu wielką wstęgę królewsko-wielkobrytańskiego orderu Wiktoryi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 września b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę, Aloizego księcia Hartenstein-Schönburga, wiceprezydentem Izby panów na okres bieżącej sesyi Rady państwa.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela prywatnego gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Cieszynie, dr. Kazimierza Wróblewskiego, rzeczywistym nauczycielem w państwowem gimnazyum z polskim językiem wykładowym tamże.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznego głównego nauczyciela męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie, Wiktora Doleżana, stałym głównym nauczycielem tegoż zakładu.

P. Minister rolnictwa zamianował komisarza górniczego, dr. Kazimierza Midowicza, starszym komisarzem górniczym, a adjunkta górniczego, Apolinarego Negrusza, komisarzem górniczym w etacie władz górniczych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Jana Hischtina, z Nowego Sącza do Krakowa a asystenta pocztowego, Eisiga Herza, ze Lwowa do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 września.

Rozkaz Najwyższego Wodza do armii, datowany w Chłopach dnia 16 b. m. ciągle jeszcze stanowi przedmiot żywej dyskusyi. Wobec rozmaitych komentarzy, z jakimi spotkał się ten akt w głosach prasy, rozesłało węgierskie *Biuro korespondencyjne* następujący komunikat:

„Kompetentne sfery bardzo przykro dotknął fakt, że część rozkazu do armii z dnia 16 b. m. wytłómaczyła opinia publiczna na Węgrzech w sposób, który nawet w przybliżeniu nie odpowiada intencyom tego manifestu. Najwyższy Wódz w rozkazie Swym uspokoił wojsko, że nie zezwoli na rozdwojenie armii wspólnej, tak jak ona istnieje w duchu XII. artykułu ustawy z r. 1867, a nie zezwoli zarówno w interesie Monarchii, jak ze względu na żywotne interesy Węgier. Ów rozkaz do armii, nie będący zresztą aktem prawnopaństwowym, nie przesądza słuszności tych zmian, które partya liberalna uważa za konieczne, a które minister-prezydent hrabia Khuen-Hedervary włączył do swego programu. Rozwiązanie tych kwestyj jest w kołach decydujących przedmiotem rozwagi“.

Należy mieć nadzieję, że to jasne, stanowcze wytłómaczenie rozkazu Najwyższego Wodza położy wreszcie kres wzburzeniu na Węgrzech.

Półurzędowy komunikat, jak donoszą z Budapesztu do *Fremdenblattu*, zaraz po jego pojawieniu się żywo omawiano w klubie liberalnym. Krążyła pogłoska, że Najj. Pan upoważni prezydenta ministrów do złożenia oświadczenia, które nietylko dokładnie określi stanowisko Korony w sprawie wojskowej, lecz także zaznaczy, że tak rozmaicie komentowane wyrażenia rozkazu do armii, wcale nie mają na celu uszczuplenia samoistności Węgier. Koronie dalekie są wszelkie podobne tendencye. Niewiadomo jeszcze, czy hr. Khuen będzie miał sposobność złożyć takie oświadczenie, bo nie jest już parlamentarnym ministrem, a taką okoliczność musi się mieć na oku przy składaniu tak doniosłej deklaracyi. Mniemają jednak, że do czasu, gdy oświadczenie będzie miało być złożone w parlamencie, ster nawy państwowej dostanie się już w ręce konstytucyjnego gabinetu, że załatwi sprawę jego szef.

Oprócz tej wersyi, inna jeszcze krąży w klubie liberalnym. Korona — twierdzą — zupełnie przejęta jest przeświadczeniem, że dzisiejszemu stanowi spraw na Węgrzech musi się położyć koniec; Korona pragnie też pokojowego rozwiązania sytuacyi i trwałego usunięcia przyczyn zawikłania. Najj. Pan pragnie więc uspokoić naród węgierski, że prawa tego państwa uszanowane zostaną w każdym kierunku. Aby zaś to stało się w należytej formie, wyda Monarcha do narodu węgierskiego manifest, w którym jednem pociągnięciem pióra rozproszy wszelkie obawy i zaniepokojenia.

Dnia 24 września zbierze się Sejm. Wedle jednej opinii nie ma on wcale zajmować się sprawą przesilenia, gdyż ostatnia uchwała Izby opiewała na odroczenie aż do chwili zamianowania nowego ministerstwa. Już ostatnie nadzwyczajne posiedzenie węgierskiej Izby dep. dostarczyło dowodów, że rozprawa nad przesileniem byłaby bezowocna, gdyż nie możnaby skłonić teraźniejszego gabinetu do złożenia merytorycznych oświadczeń. Izba zajmowaćby się więc mogła jedynie rozkazem do armii, a pod tym względem należałoby dążyć, o ile możności, do zupełnie zgodnej manifestacyi wszystkich stronnictw. Najlepszą dla tego celu formą byłby adres, w którym proszonoby Najj. Pana o wyjaśnienie narodowi, co rozkaz oznacza, gdyż sposób, w jaki go zrozumiano i tłómaczą w Austryi, musiałby na Węgrzech wywołać zaniepokojenie. Tylko w razie możności uzyskania zgodnej manifestacyi dałoby się uniknąć dyskusyi i scen skandalicznych. Wedle innej opinii dyskusya byłaby niedopuszczalna, dopóki nie ma odpowiedzialnego ministerstwa.

Konferencya stronnictwa liberalnego jest rzeczą pewną. Odbędzie się ona we wtorek lub środę. Przedmiotem rozpraw na niej będzie nietylko rozkaz do armii, lecz cały konglomerat spraw wojskowych.

W najbliższych dniach — telegrafują dalej do *Fremdenblattu* — oczekują stanowczych wypadków, które zapewnią solidarność stronnictwa. Co do osoby przyszłego prezydenia ministrów, zauważyć wypada, że we wszystkich kombinacyach przoduje nazwisko Szella.

Rzeczą nie jest jeszcze pewną, ale uchodzi jako bardzo prawdopodobne, że Najj. Pan przybędzie wkrótce do Budapesztu.

Hr. Khuen-Hedervary w rozmowie z redaktorem *Fremdenblattu* oświadczył, że jego zdaniem od czasu wyjazdu Najj. Pana do Budapesztu, położenie żadnej nie uległo zmianie. W chwili, gdy Monarcha przerywając drugi Swój pobyt w Budapeszcie, wyjechał do Wiednia, wola Jego była dokładnie znana wszystkim stronnictwom; nie miały one także żadnych wątpliwości, co do zapatrywań Monarchy na jedność armii. Tymczasem wyłoniła się kwestya rozkazu do armii, potwierdzającego w zupełności intencye Korony. Nie da się zaprzeczyć, że rozkaz ten wywołał na Węgrzech pewne zaniepokojenie, lecz zupełnie bezpodstawne.

Nieprawdą jest, oświadczył w dalszym ciągu hr. Khuen, jakoby stosunek pomiędzy Koroną a narodem węgierskim doznał zamącenia. Najlepszym tego dowodem fakt, że Najj. Pan zamyśla znowu wybrać się do Budapesztu. Dyspozycyj szczegółowych jeszcze wprawdzie nie wydano, nie ulega jednak wątpliwości, że Najj. Pan wykona ów zamiar w niedługim czasie.

Sprawy sejmowe.

Najbliższe posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się dopiero 30 b. m. i na to posiedzenie przygotować mają referenci pojedyńcze rubryki budżetów na rok 1903 i 1904.

W komisyi gminnej przydzielono do referatu p. Bobrzyńskiego sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi niektórych Wydziałów powiatowych w sprawie zmiany §. 19

3)

Listy paryskie.

Paryż we wrześniu 1903.

Paryż — jako stacya klimatyczna. — Trzy strefy klimatyczne. — Drzewa i kwiaty w Paryżu. — Romantyczne małżeństwo ministra Pelletana. — Metamorfoza fikcyjnej baronowej w prawdziwą hrabinę. — Małżeństwa aktorek z członkami arystokracyi rodowej. — L'affaire de la Stèle. — Zamach uczonego na system metryczny. — Odkrycie pierwiastku Radium i zastosowanie go w terapeutyce. — Przywrócenie patryarchalnego zwyczaju i nowy program Porela.

(Ciąg dalszy).

Paryż jest miastem, które musi mieć zawsze swoją bieżącą i wszystkie umysły podniecającą „affaire“. Coraz więc nowe wykwitają sprawy, to w polityce, to w kryminalistyce, to znów na niwie artystycznej. I tak mamy teraz całkiem nową aferę „płyty króla Mésa“, „l'affaire de la Stèle“.

„La Stèle“ to rodzona siostra tyary Saitafarnesa, a raczej rodzona córka, gdyż jedna sprawa spłodziła drugą. Ta płyta pochodzi rzekomo wprost od króla Mesa, o którym tak samo nie mianoby najmniejszego wyobrażenia, jak o Saitafarnesie przed sprawą tyary, gdyby król ów, w przewidywanin kłopotów, jakie mogłaby mieć z nim potomność, nie był sam na płycie umieścił kilka dat biograficznych. „To ja, który jestem Mesa, syn Camosgada, króla z Moab, Daïbonity“. Był to więc, jak się zdaje, w owych zamierzchłych czasach rodzaj wizytówki, bardzo rzadkiej w czasach dzisiejszych. Można więc wyobrazić sobie, jak uradowanym był Clermont-Ganneau, słynny archeolog paryski, gdy pewnego dnia w Jerozolimie ofiarowano mu za cenę bardzo przystępną płytę króla Mesa. Kupił ją i natychmiast wyekspedyował do Luwru. Clermont-Ganneau, jest to ten sam archeolog, który tak niezbicie dowiódł fałszywości tyary Saitafarnesa, wiadomo zaś, że stwierdzeniem tej fałszywości ściągnął na siebie nieprzyjaźń innych specyalistów — którzy, jakkolwiek uczeni, nie są wyżsi ponad słabostki ogólno-ludzkie. Pewien austryacki archeolog postanowił zatem swemu francuskiemu koledze wypłatać figla, właśnie, gdy tenże wypoczywał po trudach swej zwycięzkiej kampanii przeciw tyarze; ogłosił broszurę, w której dowodzi, że płyta w Luwrze nigdy nie była w rękach króla Mesa, że jest to sobie prosty kamień. Uczony francuski protestuje z całą energią przeciw temu twierdzeniu, a ma za sobą w rzadkiej jednozgodności wszystkich uczonych i znawców francuskich, żywych i umarłych, gdyż niemałej wagi jest fakt, że Renan zaręczył za atentyczność napisu króla Mesa, syna Camosgada. Nie wiadomo jeszcze, jakie rozmiary przybierze ten spór, ale gdyby nawet okazało się, że płyta nie ma lat trzech tysięcy, lecz tylko lat 60, to zawsze to odkrycie nie pociągnęłoby za sobą tak fatalnych konsekwencyi. Przedewszystkiem bowiem płyta kosztowała bagatelę, korzyść zaś przyniosła taką samą co tyara Saitafernesa: zaznajomiła publiczność francuską z kilkoma władcami egzotycznymi z zamierzchłej przeszłości, których nazwy nie byłyby nigdy doszły do wiadomości Paryżan.

I w innej sferze uczonych panuje wzburzenie niezwykłe, a wywołał je profesor fizyki Adolf Gadot, który z ogromnie suggestywną — dla uczonych — argumentacyą wytoczył proces metrowi, naszej ogólnie przyjętej jednostce mierniczej, żądając ni mniej ni więcej jak jej zupełnego zniesienia — a zatem zupełnego przewrotu systemu metrycznego. Doszedł on mianowicie do przekonania, że metr nie jest wcale ową jednością naturalną, stałą i niezmienną, za jaką uznano ją w swoim czasie wprowadzając system metryczny. Wiemy, że za jednostkę mierniczą długości przyjęto dziesięciomilionową część ćwierci południka ziemskiego i jako taką podano metr. Lecz mimo, iż oznaczenie tej miary powierzono uczonym pierwszej miary, mogli oni wówczas w obliczeniu swem dojść tylko do miary przybliżalnie dokładnej, tak, iż nasuwała się potrzeba powtórnego obliczenia. Przy tem ostatniem, niedawno dokonanem obliczeniu przekonano się, że długość przyjęta była w rzeczywistości za krótka. Jakkolwiek dla praktycznego użytku w życiu codziennem, rzecz ta mogłaby być obojętną, to jest ona jednak bardzo ważną dla obliczeń astronomicznych, które tym sposobem mogą dochodzić do rezultatów zupełnie błędnych. Że zaś zatrzymanie jedności miary we wszystkich dziedzinach ludzkiej działalności, jest rzeczą konieczną, że zatem o wprowadzeniu miary odmiennej dla badań naukowych nie może być mowy, przeto proponuje uczony fizyk wprowadzenie nowej jednostki miary, któraby, polegając na prawie fizycznem wiecznem i nieodmiennem, była zawsze łatwą do skontrolowania i zbliżała się w granicach możliwości do pojęcia absolutnego. Tą nową miarą ma być przeciętna wysokość słupa barometrycznego na poziomie morza. Ciśnienie atmosferyczne równa się przeciętnie słupowi rtęci o 760 centymetrów wysokości, lub słupowi wody o wysokości 10 metrów 33 ctm. — 10 m. 33 cm. = to jest jedność stała i nieomylna, gdyż odpowiada zjawisku naturalnemu, i należy ją tylko podzielić na 10 równych części, aby otrzymać metr idealny, cokolwiek dłuższy od obecnego bo wynoszący 1 m. 033. Barometr typowy, ustanowiony przez Gadota, byłby więc schematem dla wszystkich długości, ciężaru, siły i objętości i to z precyzyą matematyczną.

Mimo całej słuszności tych wywodów, nie można przypuścić, ażeby nowy system metryczny mógł być przyjętym, rewolucya taka poruszyłaby świat cały. Gdyby jednak kraje, które dotychczas nie przyjęły u siebie systemu metrycznego, jak Anglia i Stany Zjednoczone, wprowadziły odrazu tę nową kombinacyę, to kto wie czy inne państwa nie poszłyby za ich przykładem.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

ordynacyi wyborczej powiatowej, p. Górskiemu zaś poruczono sprawozdanie z czynności departamentu gminnego Wydziału krajowego.

W komisyi **bankowej** przeprowadzono obszerną dyskusyę nad referatem p. **Hupki** o Banku krajowym. W obradach wzięli także udział dyrektorowie Banku krajowego dr. Zgórski, dr. Domaszewski i Laskowski, a ze strony Wydziału krajowego dr. Pilat.

W dyskusyi poruszono sprawy udzielenia kredytu przedsiębiorstwom przemysłowym; udzialenia pożyczek hipotecznych w połączeniu z ubezpieczeniem na życie; wymiaru wysokości pożyczek hipotecznych włościańskich, wreszcie sprawę parcelacyi.

Na wszystkie pytania dyrektorowie dr. Zgórski i dr. Domaszewski dawali wyczerpujące informacye, podnosząc między innemi, że Bank krajowy z wielką życzliwością popierać będzie rozwój przemysłu krajowego. Po tych wyjaśnieniach zakończono dyskusyę informacyjną.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

W sobotę, dnia 19 przed południem cesarz Wilhelm udał się w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda na łowy do Lainz, gdzie upolował kilka jeleni. Po południu był cesarz na herbacie u królowej-matki hiszpańskiej Maryi Krystyny, potem zaś przyjął P. Ministra Gołuchowskiego na osobnem dłuższem posłuchaniu. Wieczorem o godzinie 8 odbył się obiad u ambasadora niemieckiego, na który przybyli obaj Monarchowie, powitani przez ambasadora i jego małżonkę. Obaj Monarchowie siedzieli obok siebie; na prawo od Najj. Pana zajęli miejsca: małżonka ambasadora hr. Wedel, ochmistrz Dworu książę Liechtenstein i hr. Khuen, na lewo cesarza Wilhelma księżna Metternich, hr. Gołuchowski i szef sztabu generał br. Beck. Naprzeciw Monarchów siedzieli ambasador hr. Wedel, hr. Buelow i dr. Koerber. W obiedzie wzięli także udział PP. Ministrowie dr. Hartel i generał Pitreich.

* * *

(Telegram).

Wiedeń, 21 września. Wczoraj w południe Najj. Pan i Cesarz Wilhelm byli na śniadaniu u Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy. W śniadaniu wzięli także udział Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z Małżonką księżną Hohenberg i inni Członkowie Najwyższego Domu cesarskiego. O godzinie ³/₄2 odjechali Monarchowie do Burgu, a o godzinie 5 Najj. Cesarz Franciszek Józef w mundurze pruskiego marszałka polnego udał się do zamku w Schönbrunie, dokąd przed godziną 6 przybył cesarz Wilhelm w mundurze pułkownika austro-węg. pułku huzarów, którego jest właścicielem. Towarzyszył mu generał broni Albori. O godzinie 6 odbył się obiad galowy, w którym oprócz obu Monarchów wzięli udział Członkowie Najw. Domu, dalej kanclerz hr. Buelow, marszałek dworu ks. Eulenburg, osoby orszaku cesarza Wilhelma, ambasador niemiecki hr. Wedel z małżonką, członkowie ambasady niemieckiej, posłowie: saski i bawarski, dygnitarze państwowi, hr. Gołuchowski, wspólni Ministrowie i prezesi gabinetu dr. Koerber i hr. Khuen, wreszcie członkowie najwyższych kół towarzyskich. Po *cercle* odbyło się w nowo-odnowionym teatrze schönbruńskim przedstawienie galowe, które zakończyło się o godzinie ³/₄10. O godzinie 10 udał się cesarz Wilhelm na dworzec kolejowy, skąd odjechał do Gdańska. Publiczność, zebrana licznie na ulicach, pomimo spóźnionej pory, witała owacyjnie obu Monarchów. Na dworcu obaj Monarchowie pożegnali się bardzo serdecznie i ucałowali po dwakroć.

SPRAWY MONARCHII

(Galicya w budżecie państwowym na rok 1904. — Zapomogi dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi. — Obsadzenie posad nauczycielskich w szkołach średnich).

Z Wiednia piszą do *Czasu*: Budżet państwowy na rok 1904 jest już w szczegółach opracowany i przedstawiać się ma dla Galicyi względnie korzystnie. Pozytywnie znane mi są tylko główne cyfry z etatu budowli dróg i regulacyi rzek. W pierwszej pozycyi etat dla Galicyi na r. 1904 wyższym jest od tegorocznego o 300.000 koron, w drugiej o 400.000 kor. Ogółem wydatki inżynierskie w Galicyi preliminowane są na blisko 8 milionów koron.

W sprawie uzyskanej już dla kraju zapomogi 2,900.000 koron dla powiatów dotkniętych powodzią, obok tej cyfry absolutnej, interesującemi są też cyfry względne. I tak przyznana Czechom kwota 6 milionów wynosi (okrągło) ¹/₁₃ część obliczonej przez władze szkody, kiedy kwota 2,900.000 dla Galicyi równa się ¹/₇ części wykazanej szkody. Śląsk otrzymał, jak wiadomo, 3 miliony, ale główna część tej kwoty idzie nie na ratowanie ludności, jeno na pobudowanie licznych objektów, głównie mostów, na drogach państwowych zniszczonych. Rzecz prosta, że kiedy przy szkodzie w ziemiopłodach przyznawano taką a taką część jako odszkodowanie, zebrane na drogach państwowych objekty muszą nie częściowo, lecz w całości być odbudowane. Tem tłómaczy się wysoka stosunkowo kwota dla Śląska.

Wiener Ztg. donosi, że prawie wszystkie posady nauczycielskie bądź to opróżnione, bądź też utworzone przy nowopowstałych szkołach średnich (gimnazyach, gimnazyach realnych i szkołach realnych) zostały już obsadzone. Wolnych posad zamianowano 425 nauczycieli i 18 dyrektorów, a tylko 70 posad nie można było obsadzić z braku aprobowanych kandydatów. Jestto wszędzie brak częściowy tylko, w zakresie pewnych jedynie grup naukowych, zwłaszcza w zakresie filologii klasycznej germanistyki i języków krajowych. Ciągle zwiększające się zapotrzebowanie sił nauczycielskich jest wynikiem zatrważającego niemal wzrostu frekwencyi w zakładach naukowych, skutkiem czego powstają ciągle nowe zakłady lub przynajmniej oddziały równorzędne. Osobnych środków dla zaradzenia wymienionemu brakowi sił nauczycielskich nie będzie potrzeba, gdyż mogłoby to łatwo wywołać pogorszenie stosunków wśród kandydatów nauczycielskich skutkiem chwilowo nadzwyczajnie silnej frekwencyi wydziałów filozoficznych na uniwersytetach. Wzmogła się ona do tego stopnia, że z trudnością tylko rozmieścić będzie można tych kandydatów nauczycielskich, którzy w ciągu najbliższych lat trzech do czterech uzyskają kwalifikacyę, poczem wróciłaby znowu znana niedola suplencka.

Echa Wrześni.

(Proces o ułatwienie ucieczki Piaseckiej i Bednarowiczowej.)

Przesłuchiwanie głównego oskarżonego dr. Niegolewskiego zajęło kilka godzin czasu. Przewodniczący dr. Engels wypytywał go o działalność komitetu poznańskiego, a przedewszystkiem czy komitet miał wyłącznie na celu przychodzenie z pomocą ofiarom procesu wrzesińskiego.

Gdy oskarżony odpowiedział, że to było wyłącznem jego zadaniem, wówczas p. Engels wystąpił z szeregiem przygotowanych i zanotowanych na karcie zapytań:

Jakże w obec tego mam sobie tłómaczyć fakt, że na gwiazdkę 1901 r. obdarzono wszystkie dzieci wrzesińskie, nawet te, które jeszcze wcale nie uczęszczały do szkoły? Dlaczegoż w takim razie dawano zapomogi rodzicom, które wysyłały dzieci dla kształcenia za granicę? Czemu dawano wsparcia dzieciom, nie mieszkającym wcale we Wrześni, ale ukaranym za opór przeciw nauce religii po niemiecku? Dlaczego wypłacono p. Sołtysowi, który dopuścił się obrazy nauczyciela, 500 marek na koszta obrony? Co ma znaczyć oświadczenie komitetu poznańskiego, że pieniądze, zebrane po d. 1 stycznia 1902 r. przeznaczone będą dla „młodego pokolenia" i co ma znaczyć wyrażenie, znalezione w jednym z protokołów „o ofiarach systemu pruskiego?" Jak sobie tłómaczyć oświadczenie p. Mizerskiego, iż należy w dalszym ciągu zbierać składki, tylko trzeba wymyślić dla nich „niewinną etykietę?" Czemu wynagradzano również osoby, ukarane za nielegalne zbieranie składek? Dlaczego wynagradzano rodzinę pedela wrzesińskiego, którego żona ukaraną została więzieniem za bezprawne otwieranie listów?

Sądowi chodziło widocznie o rzucenie podejrzenia na komitety: poznański i wrzesiński, iż rozporządzały złożonymi przez ogół polski pieniędzmi samowolnie i kapryśnie. Dalej, że działając w ten sposób, komitety przekroczyły pierwotnie zakreśloną kompetencyę, ponieważ zamiast zająć się wyłącznie ofiarami procesu wrzesińskiego, neutralizowały wymiar sprawiedliwości. wynagradzając wszystkich, których ta sprawiedliwość ukarała. Taka zaś działalność — zdaniem prokuratora — musi być uważana jako przeciwna porządkowi państwowemu, jako wyraźnie antyrządowa.

Prokurator p. Langer nie zawahał się nazwać tej działalności komitetów „nieetyczną" *(unsittlich)*. Przeciw temu wyrażeniu zaprotestowali energicznie obrońcy pp. Dziembowski i Lenzmann. Pierwszy wytknął bardzo ostro sądowi i prokuratoryi, iż przeciwdziałanie polityce germanizacyjnej rządu pruskiego, a czyn nieetyczny, to pojęcia zupełnie różne. Można być człowiekiem bardzo uczciwym, a jednocześnie można być nieprzejednanym wrogiem pruskiego systemu politycznego. Nietylko można, ale nieraz trzeba...

Dr. Lenzmann zaś powiedział: — „Zastrzegam się przeciw takim wyrażeniom! Gdyby działalność oskarżonych była nieetyczną, nie podjąłbym się ich obrony. Podjąłem się, bo uważam ich sprawę za słuszną i sprawiedliwą. Podjąłem się ja, Niemiec i protestant, a więc z propagandą polską nie mający nic wspólnego. W obec pytań p. przewodniczącego, muszę żądać wyjaśnienia, co właściwie panowie zarzucają oskarżonym? Sądziłem dotąd, że wezwano ich przed sąd za ułatwienie ucieczki Piaseckiej i Bednarowiczowej.— Teraz niespodziewanie dowiaduję się, iż sąd zarzuca im nieuczciwość w rozdzielaniu powierzonych im pieniędzy i polityczną akcyę przeciwrządową. P. prokurator wprost stwierdził, iż tło obecnego procesu jest polityczne. Bardzo wdzięczny jestem za to oświadczenie, z którego nie omieszkam wyciągnąć odpowiednich wniosków".

Na zapytanie przewodniczącego, czy Niegolewskiemu wiadomo, że Bednarowiczowa nie stawiła się do więzienia i czy wie, kiedy wyjechała za granicę? P. Niegolewski oświadcza, że nie przypomina sobie tego.

Z książek kasowych, odczytanych przez tłómacza, a skonfiskowanych u dr. Niegolewskiego, wykazuje przewodniczący, że Bednarowiczowi zahipotekował komitet na kamienicy we Wrześni 3 000 marek.

Przew.: Panie Niegolewski, pan korespondowałeś ze Lwowem. Doniesiono panu o przybyciu tam Piaseckiej, to też pewnie wiedziałeś o przybyciu Bednarowiczowej.

P. Niegolewski: Korespondowałem ze Lwowem, ale o Bednarowiczowej nic mi nie doniesiono.

Obrońca Dziembowski zwraca uwagę, że Bednarowiczowa, jako cierpiąca na gruźlicę, wyjechała najprzód do Zakopanego i komitet w tym celu udzielił jej zasiłku pieniężnego.

Odczytano dalej listy skonfiskowane u dr. Niegolewskiego, dotyczące Piaseckiej i Bednarowiczowej, pisane ze Lwowa do komi-

---

34)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

XV.

(Ciąg dalszy).

Korentyna zaczerwieniła się; w kącikach jej ust zarysowały się fałdy. Odrzuciła głowę nieco wstecz, potem na bok i opuszczając ją na ramię ojca, rzekła, łkając:

— Nie mogę tego powiedzieć.... nie, teraz nie mogę.. pozwól mi się ojcze wypłakać....

I on, który wcale nie był nawykły do takich pieszczotliwych subtelności, przycisnął ją z lekka do piersi, żeby mogła wygodnie się wypłakać, ukryta w fałdach jego brunatnej kurtki. Postępował z nią jak z dzieckiem, powtarzając tylko: „Biedna! biedna!", a to miało znaczyć: „Płacz sobie, jesteś pod moją opieką. Kocham ciebie z całego serca. Jestem stary, Korentyno, ale nie czuję twego ciężaru; oprzyj się wygodnie".

Ona poddawała się tym pieszczotom, po raz pierwszy od dawna zapotrzebowała przywiązania ojca. On to wiedział i było to dla niego nieopisaną słodyczą.

Skoro zobaczył, że się nieco uspokoiła i nerwy jej wróciły do równowagi, podniósł ją.

— A teraz — rzekł — idź do swego pokoju. Uważaj, bo Simona już śpi.

— Ach! tak, Simona — rzekła jakby **zapomniała na chwilę o istnieniu córki.**

— Będziesz musiała nam ją zostawić — dodał poważnie kapitan.

— Zostawić! Co ojciec mówi? Po tem wszystkiem?

Wróciła już zupełnie do równowagi, widać to było po jej wyrazie, po gotowości do buntu, do walki.

— Tak — odrzekł Guen spokojnie. — Najprzód, obiecałaś.

— Komu, proszę bardzo?

— Jej.

— Chciałabym to widzieć, żeby mi o tem przypomniała! Chcieć zobaczyć się z ojcem, moja córka, po tem, co mnie zrobili!

— Ależ ona nic nie wie, Korentyno. Ona nic niewinna.

— To prawda.

— A zresztą. nie ona ciebie o to prosi, moje dziecko, tylko ja!...

— Ty, ojcze? Czy chcesz?...

— Tak, chcę.

Wpatrywała się płomiennym wzrokiem, osłupiała prawie, w tego starego ojca, który stawił jej czoło bez gniewu, bez uniesienia, stanowczy i poważny. Tak mało była przyzwyczajona słyszeć go przemawiającego w ten sposób!

— Bo widzisz — ciągnął dalej — poznałem teraz już dobrze twoją Simonę. Będzie zdolną dokonać tego, czego ani ty, ani ja nie potrafimy.

— Biedne, niewinne dziecko!

— Może właśnie dla tego, że jest niewinnem dzieckiem, Korentyno. Daj jej swobodę. Mam przekonanie, że potrafi wynaleźć dobry środek. Gdy ją zobaczą, taką ładną, tak łatwą do pokochania....

Pani Korentyna ujęła gwałtownie ojca za ramię.

— Ale czyż nie rozumiesz ojcze tego, że zechcą ją zachować przy sobie!

— Zachować?

— Ależ tak! oni są zdolni do wszystkiego!

Stary powstał z miejsca szybkim ruchem, a na jego obliczu i w głosie po raz pierwszy szorstkość się objawiła.

— Zdolni do wszystkiego, być może! — odrzekł. — Ale ty jej, córki twojej, nie znasz wcale!

— Co też ojciec mówi!

— Tak, nie znasz jej wcale! Jeżeli ci powie, że wróci, możesz jej wierzyć, wróci z pewnością i więcej ciebie jeszcze pokocha, za to, że postąpiłaś z nią inaczej, jak z dzieckiem, którem już być przestała.

— A jeżeli ją wypędzą? — zawołała.

— Ja będę nad nią czuwał. Korentyno i odwiozę ją do ciebie. A wtedy już ich o nic nigdy prosić nie będę, obiecuję ci. Ale spróbuj jeszcze, słuchaj, spróbuj przez naszą Simonę, która chociaż wszystkiego wiedzieć nie będzie, domyśli się, jak będzie potrzeba i która może, może....

Głos jego drżał teraz.

— Słuchaj. Korentyno, zrób to dla ojca, który zawsze żałował twego męża!

Tak wielkie było zmęczenie moralne i fizyczne Korentyny, tak potężne bolesne błagania jej ojca, że młoda kobieta spuściła głowę i rzekła:

— Sama już nic nie wiem czego pragnę. Rób ojcze co chcesz, zostawiam ci Simonę.

XVI.

Gdy na drugi dzień rano Marya-Anna dowiedziała się o tym projekcie, na twarzy jej, gdy słuchała opowiadania ojca, odbił się prawie taki sam wyraz rozpromienienia, jak wtedy, gdy usłyszała dobrą wiadomość o Sullianie. Syn jej spał obok niej. Guen, siedząc u stóp kołyski, tuż przy łóżku, wyglądał tak zadowolony, jak gdyby mu oznajmiono, że odmłodnieje o lat dwadzieścia i wróci, jako dowódca na pokład „Armidy".

Pani Korentynie dodawało siły to, że pozostawiała wszystkich swoich w zadowoleniu. Powziąwszy postanowienie, wykonała je ze ścisłością i pospiechem, którego nikt od niej nie wymagał. Pozostawiła córkę dziadkowi. Odjechała, nie mogąc ani przygotować, ani osądzić tego usiłowania, które jej dziecko przedsięwziąć zamierzało. Zaraz nazajutrz najęła powóz, a ten zawiózł ją, okrążając Lannion do Plouaret. Ztamtąd, nie chcąc przebywać tej samej drogi, którą jechała z Simoną, udała się do jednego z sąsiednich portów i mały statek angielski przybywający raz na tydzień do Portrieux po świeże jaja i owoce dla wyspy Jersey, odwiózł ja na miejsce.

Simona pozostała przez dni kilka w Perros. Potem, pewnego gorącego popołudnia sierpniowego, w dniu, w którym czuła w sobie więcej odwagi, po długim namyśle, po gorącej modlitwie i długiej rozmowie z ciotką, która stała się jej przyjaciółką, wsiadła do karyolki, która już raz woziła ją na odpust do Clarté. Walizkę jej przywiązano z tyłu powozu; stary Guen trzymał lejce w ręku. W chwili, gdy miał ruszyć, Simona zeskoczyła nagle na ziemię.

— Zaraz, dziadziu! — zawołała. — Zapomniałam jednej rzeczy. I pędem wbiegła na schody.

— Ciociu Maryo-Anno, zapomniałam pocałować Sulliana!

Z bijącem sercem z powodu szalonego biegu pochyliła się nad dzieckiem śpiącem w kołysce, przypatrywała się przez chwilę z wyrazem młodej matki tej twarzyczce, na której promieniał głęboki, a nieświadomy siebie spokój, pocałowała go w czółko i podniosła się.

— Takie aniołki szczęście przynoszą! — rzekła.

A gdy znowu schodziła ze schodów, promieniała tak samo, jak mały Sullian, przedziwnym spokojem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

tetu. W listach tych obie kobiety domagały się natarczywie od komitetu pieniędzy, grożąc im, gdyby się do ich żądań nie zastosował.

Przew. zaznacza, że z listów tych wynika, iż Bednarowiczowej przyobiecano przed jej wyjazdem 10.000 marek.

P. Niegolewski oświadcza, że nic o tem nie wie.

Przew.: Oskarżenie sądzi, że komitet, udzieliwszy Piaseckiej i Bednarowiczowej pieniędzy, ułatwił im ucieczkę.

P. Niegolewski odpowiada, że komitet ani myślał o ułatwieniu ucieczki. W interesie polskiej sprawy było pożądanem, aby obie odbyły karę więzienną.

Na tem ukończyło się przesłuchanie p. dr. Niegolewskiego.

W drugim dniu rozprawy sąd przesłuchiwał najpierw oskarżonego mecenasa Wolińskiego.

Ten w dłuższem przemówieniu odpierał zarzuty, jakie przewodniczący uczynił p. Niegolewskiemu. Jeśli komitet dawał wsparcia osobom, które z procesem wrzesińskim bezpośrednio nic wspólnego nie miały, to miał zupełne prawo tak postępować, bo znaczna część ofiar składaną była na wyraźne cele, n. p. na rzecz „ofiar pruskiego systemu szkolnego“. Prócz tego komitet, mając ciągłą styczność ze wszystkiemi warstwami społeczeństwa polskiego, wiedział dokładnie, jakie były intencye tego społeczeństwa i w jakim celu dawało pieniądze.

Przewodniczący zarzucił p. Wolińskiemu, iż będąc prawnikiem, nie wahał się uczestniczyć w akcyi, która miała na celu osłabianie i neutralizowanie skutków wyroków sądowych. — Czy według pańskiego przekonania — zapytywał przewodniczący — dozwolonem panu było wynagradzać ludzi, którzy popełnili wykroczenie przeciw obowiązującym prawom?

Tak jest, odparł p. Woliński, ponieważ na ten właśnie cel złożono nam fundusze, a co się tyczy winy tych ludzi, to sąd i my Polacy, mamy zupełnie różne zapatrywania.

Zeznanie p. Chociszewskiego, redaktora poznańskiego *Postępu*, nie obudziło żywszego zajęcia.

Natomiast zeznań ks. prałata Stychla, posła z Wrześni do sejmu pruskiego, słuchano z wytężoną uwagą.

Jako Polak i jako ksiądz — mówił ks. Stychel — poczuwałem się do obowiązku przyjęcia udziału w pracach komitetu. Słyszałem tutaj zarzuty, jakoby akcya komitetu była przeciwrządowa. Z tem zdaniem pogodzić się nie mogę. Naszym obowiązkiem było przyjść z pomocą dziatwie, która narażała się na katusze, aby tylko Boga chwalić w języku ojczystym.

Co ksiądz wiedział o ucieczce Piaseckiej i Bednarowiczowej? — pyta przewodniczący.

Dowiedziałem się o niej dopiero z gazet i wyznaję, że raczej mię ta wiadomość zmartwiła. Niesprawiedliwa kara, którą musiałyby odcierpieć, podziałałaby jeszcze silniej na najszersze warstwy naszego ogółu.

Z kolei nastąpiło przesłuchanie członka pruskiej Izby panów p. Józefa Kościelskiego.

Oświadczył on mniej więcej:

Przyjąłem z wielką skwapliwością udział w komitetach wrzesińskim i poznańskim, albowiem współudział w tej akcyi poczytywałem sobie za wielki zaszczyt! — Tak jest, za wielki zaszczyt! W ten sposób mogłem przyczynić się do ulżenia doli tej nieszczęśliwej dziatwy, którą prześladowano za to, iż szanowała czwarte przykazanie Boskie, że posłuszną była rodzicom. Ta dziatwa ogromne położyła zasługi w zatargu między rodzicami a szkołą, stając odważnie po stronie rodziców. Uważałem sobie za zaszczyt należeć do komitetów, bo były one widomą realizacyą tych uczuć, które w całym cywilizowanym świecie obudził wyrok wrzesiński. Wszystkie narody kulturalne podniosły jeden olbrzymi krzyk oburzenia! I jeszcze jeden powód mną kierował. W naszem społeczeństwie nie brak podżegaczy, którzy wszelką akcyę uważają za grunt podatny do szerzenia różnic między warstwami. Chciałem przez moje uczestnictwo pokazać, że warstwy, do których należę, nie odsuwają się od obowiązków, jakie im z natury rzeczy przypadają. Myślałem, że będę działał na umysły uspokajająco. Wreszcie baczyłem zawsze, aby wszystkie czynności komitetu były zgodne z obowiązującemi prawami państwowi.

Przewodniczący: Mówiąc o podżegaczach, miałeś pan na myśli Niemców.

Kościelski: Tak jest.

Przew.: Pan radziłeś przenieść pieniądze do Krakowa?

Kościelski nie zaprzeczył, mówiąc, że komitety miejscowe rozwiązały się a cały ciężar przejął komitet, który utworzył się w Krakowie.

Następnie tłómaczył p. Kościelski, że składki tak obficie wpływały, iż komitet postanowił wspierać nie tylko skazańców wrzesińskich, ale także ocierać łzy innym. To były szlachetne pobudki, z których nikt nie powinien robić zarzutów komitetowi. Komitet, widząc taką ofiarność, rozszerzył swoją działalność i utworzył drugi fundusz, z którego wspierał różnych akademików, gimnazyalistów i t. d.

Dalej tłómaczył pan Kościelski, dla czego obdarzono także podarkami gwiazdkowymi dzieci skazańców wrzesińskich. Różnię się — mówił — z panem prokuratorem co do tego, że on twierdzi, iż dzieci przedewszystkiem powinny słuchać nauczycieli, podczas kiedy ja twierdzę, że w pierwszej linii powinny być posłuszne rodzicom. To jest moje stanowisko, od którego nie odstąpię, a ma ono związek ze sprawą wrzesińską.

W końcu objaśniał p. Kościelski obszernie zahipotekowanie Bednarowiczowi 3000 marek na kamienicy we Wrześni.

Co do Piaseckiej nie wiedział o jej ucieczce, bawił bowiem wówczas w Królestwie Polskiem, a gdy się dowiedział, bardzo go to dotknęło, gdyż osobiście gorąco sobie życzył, aby Piasecka swoją rolę odegrała do końca i odsiedziała kaźń więzienną.

Na tem zakończył się drugi dzień (piątek) rozprawy.

W sobotę dnia 19 b. m. Po otwarciu rozprawy obrońcy wnieśli o przesłuchanie ministra sprawiedliwości Schoenstedta, spraw wewnętrznych Hammersteina, szefa kancelaryi kanclerskiej Conrada i starszego prokuratora Uhdego na stwierdzenie, że uchwalono nie żądać od Austryi wydania Piaseckiej i Bednarowiczowej dla tego, iż rząd był przekonany, że wykonanie wyroku nie leży w interesie państwa, bo rząd wyrok w sprawie wrzesińskiej uważa za zbyt ostry i sprzeczny z pojęciami sprawiedliwości.

Prokurator żądał odrzucenia wniosku obrońców, twierdząc, ze przez stawienie go oskarżeni przyznają, iż przez ułatwienie ucieczki Piaseckiej i Bednarowiczowej zamierzali poróżnić Niemcy z Austryą.

Sąd po naradzie zażądał od obrony wniosku piśmiennego z wyłuszczeniem, co do których punktów szef kancelaryi kanclerskiej Conrad ma być przesłuchanym. Poczem przewodniczący rozpoczął przesłuchiwanie reszty oskarżonych.

* * *

Korespondent *Czasu* robi następujące uwagi z okazyi odczytania licznych dokumentów, listów i t. d., skonfiskowanych u dr. Niegolewskiego: „Były między nimi istotnie bardzo nieprzyjemne. W pierwszym rzędzie listy Piaseckiej i Bednarowiczowej. Obie te proste kobiety nie dorosły wcale do roli, którą im wypadek przeznaczył. W gorącej, spontanicznej sympatyi, którą wznieciła ich dola w całem społeczeństwie polskiem, ujrzały źródło zysków materyalnych. Pomimo, że uposażone zostały przez komitet bardzo hojnie, czuły się zawsze niezadowolonemi, i domagały się nieustannie nowych datków. Piasecka posunęła niewdzięczność do tego stopnia, że swego zacnego dobroczyńcę i opiekuna lwowskiego szkalowała w listach do komitetu w sposób szkaradny. Bednarowiczowa znowu próbowała zabawić się małym szantażem. Otrzymawszy wszystko, co się jej należało, groziła komitetowi, że jeśli jej nie wypłacą jeszcze raz większej sumy, to ona poda się do łaski cesarza i wróci do Gniezna, by się oddać w ręce władz pruskich. Stanowczo nie udały nam się te dwie „męczennice narodowe!“ Niemniej bolesne szczegóły opowiadali mi obywatele wrzesińscy, którzy za swe poświęcenie pociągnięci zostali tam do odpowiedzialności. Ofiary, które tam popłynęły tak szeroką strugą na rzecz dziatwy wrzesińskiej, zdemoralizowały tamtejszą ludność. Wszyscy chcieli korzystać z tych pieniędzy. Komitet był zasypywany prośbami i żądaniami. Najgłośniej domagali się ludzie, nie mający nic wspólnego z procesem. Gdy zaś komitet odmawiał, powstawały sarkania i niezadowolenie. Nie zabrakło nawet szubrawców, którzy oskarżali członków komitetu, iż roztrwaniają na własne potrzeby zebrane pieniądze. Grożono im skargą sądową i przysyłano najwstrętniejsze anonimy. Czy nie interesujący przyczynek do psychologii społecznej?

Z widoczną przyjemnością słuchali Niemcy, gdy tłómacz odczytywał te dokumenty. Wogóle w toku rozpraw jedna okoliczność wciąż narzuca się do rozmyślań. Komitety poznański i wrzesiński, acz jawnie i legalnie, wiedziały od początku, że władze pruskie mogą oskarżyć je o nielegalną działalność. Że o tem wiedziano, przekonywają protokoły z posiedzeń. Z możliwością odpowiedzialności sądowej liczono się zawsze. Jakże nazwać w takim razie tę niesłychaną nieostrożność, która pozwoliła sądowi posiąść wszystkie księgi kasowe, kontowe, kwitaryusze, listy i wszystkie protokoły z posiedzeń?...“

Ruch zbrojny w Macedonii.

Na przedwczorajszej francuskiej radzie ministeryalnej, minister spraw zagranicznych Delcassé złożył obszerny wywód o położeniu w Macedonii, przyczem położył nacisk na fakt, że Austro-Węgry i Rossya objawiły silne postanowienie interweniowania tylko w interesie szybkiego przeprowadzenia żądanych przez nie reform. Gabinety wszystkich innych mocarstw przyrzekły popierać podjęte w tym kierunku zabiegi wyżej wymienionych państw.

Wedle relacyj konsulów zagranicznych tureckie doniesienia o stratach, poniesionych w ostatnich walkach przez oddziały powstańcze są bardzo przesadzone. Polegają one na doniesieniach komendantów wojsk tureckich, którzy chcąc podnieść aureolę własną i swoich żołnierzy przedstawiają w przesadnem świetle klęski powstańców.

W kołach dyplomatycznych powątpiewają stanowczo o prawdziwości otrzymanych przez Portę poufnych doniesień z Sofii, jakoby w bułgarskim pasie pogranicznym Küstendsilu i Dubnicy było zgromadzonych i gotowych do przekroczenia granicy 20.000 powstańców. Jest ich tam co najwyżej 4.000 do 5.000.

* * *

(*Telegram.*)

Konstantynopol, 21 września. Ambasador rossyjski Zinowiew był na audyencyi u sułtana i konferował z nim w sprawie wypadków w Macedonii. Sułtan z wielkiem zadowoleniem wyraził się o stanowisku mocarstw. Ambasador prosił sułtana o polecenie swym wojskom, by unikało takich wykroczeń, jakie miały miejsce w wilajetach macedońskich i sandżaku Kirkilissa. Sułtan oświadczył, iż ponowił w tej mierze rozkazy. Dalej podnosił, iż dwie trzecie okręgów, zajętych przez oddziały powstańcze, są już oczyszczone, w innych wkrótce się to stanie. Ludność bułgarska, którą namówiono do przyłączenia się do powstania, już się uspokoiła i poddała.

Serbski poseł Gruic miał konferencyę z wielkim wezyrem i oświadczył mu, iż nie jest prawdą, jakoby oddziały powstańcze przeszły serbską granicę. Jeden usiłował to uczynić, ale nie pozwoliły mu na to władze serbskie.

Sprawozdania tureckie z wilajetu salonickiego donoszą, iż od kilku dni trwają walki w okręgu Peri i sandżaku Seres.

Wczoraj 165 nowo wymustrowanych oficerów wyjechało do Salonik i Adryanopola.

18

JERZY.

POWIEŚĆ.

III.

(Ciąg dalszy).

To wielokrotnie parawan dla ludzi bez czci i wiary!... Tak, rzeczywiście, może dla takich ludzi, ale nie dla niego, Odrowąskiego, szlachcica z krwi i kości, mówiły sumienie i prawość. I jednocześnie, pod wpływem tej ostatniej myśli, Jerzy się zatrzymał i przerażonym mimowoli wzrokiem spojrzał na surowe oblicza, wiszących na ścianie w około kasztelanów, wojewodów i senatorów. A cóż by na to oni w grobach powiedzieli, oni, którzy walecznością i hartem zasłynęli na cały kraj, obficie przelewając krew swą rycerską na polach boju, uszlachetniając ją z pokolenia na pokolenie!...

Wybladłą twarz Jerzego okrył rumieniec wstydu. Nie, tak męczyć się nie sposób dalej, myślał... Lepiej od razu już skończyć, stokroć lepiej, choćby dziś, jutro, byle prędzej.... Umrzeć i tak musi... I nagle oczyma duszy, w podniecone myślami wyobraźni, ujrzał Jerzy swój własny pogrzeb... Na świecie jasno, radośnie... On leży w trumnie spokojny, cichy, tonąc w omdlewającem, dziwnem zapomnieniu... Słyszy, odczuwa wszystko wyraźnie, co się w około niego dzieje, ruszyć się jednak nie może, przykuty do miejsca niewidzialną jakąś siłą, zimny, martwy... Na około niego goreją żółtawym blaskiem woskowe świece, ksiądz odmawia modlitwy, przed gankiem dworku przyprószony zlekka śniegiem stoi czarny karawan, a na dworze jasno, radośnie!... Słońce uśmiecha się do ziemi, świeci, poopancerzane szronem drzewa stoją jakby przelęknione i ciche... Jego, zamkniętego już w trumnie, niosą ostrożnie i powoli... Słyszy wyraźnie jakieś szepty i przytłumione głosy, ale ruszyć się w żaden sposób nie może, tak mu bowiem ciasno i niewygodnie, a wieko zamknięte... zabite!...

Czuje, że go już włożyli na karawan. Powiozą go za chwilę na nowe leże, powiozą na cmentarz — do grobu!...

Śnieg skrzy się pod kopytami koni, koła karawanu skrzypią...

Ruszają... Dreszcz wstrząsa ciałem Jerzego i na czoło jego występują krople zimnego potu, wycieńczony halucynacyą własnej duszy, blady, upada na fotel, schwyciwszy się obiema rękami za głowę. Zaczyna go ogromnie boleć głowa; powtarza się to coraz częściej ostatnimi czasy — więcej, niż zwykle!... Ciekawym jest jednak, co powie o tem wszystkiem Lily, co uczyni, gdy dowie się o jego śmierci!... W myślach Jerzego następuje nagły zwrot.

Przed przeczuloną cierpieniem wyobraźnią staje mu w oczach Lily, piękna i ponętna... Ciemne głębie jej szafirowych źrenic patrzą na niego uporczywie, zalotnie, odpychają chłodem, to znów pociągają namiętnie, czarują, pieszczą... Kształty jej przed zamglonym wzrokiem gną się w subtelne linie, rozkosznie nęcą, pierś faluje zlekka, usteczka rozchylają się i przypomnieniem pocałunku zdają się zachęcać do nowej pieszczoty.

Jerzy zrywa się z fotelu, jak gdyby pragnąc pochwycić drogie mu widzenie i poczyna znów gorączkowo przebiegać pokój samotny.

Drzewo płonące na kominku, dopalało się już i gasło, na dworze było już zupełnie ciemno. Księżyc zaszedł, zasłonięty chmurami, które całe niebo przykryły. Bezgwiezdny czarny całun zawisł nad ziemią, niebawem zerwał się wiatr, zaświszczał pod oknami, zaszumiał złowrogo, a zamknięte na zawiasach okiennice jęknęły żałośnie.

Szła zawieja... W pobliżu odezwało się naraz przeciągłe, dla ucha nieznośne, wycie jakiegoś psa i złączyło się w akord wspólny z poświstem wichru zbliżającej się zawieruchy. W jadalnej sali z brzękiem wag i łańcuszków, wydzwaniał staroświecki zegar godziny jedna za drugą, a w ciszy uśpionego domu rozlegały się ciągle miarowe, to znów gorączkowe kroki Jerzego, zabijającego nadal trawiącą go bezsenność wspomnieniami minionej bezpowrotnie przeszłości, walczącego w myślach z hydrą czekającej go samobójczej śmierci, analizującego kodeks honoru, ludzkie przepisy i prawa, zniewalające go poświęcić dla ich zimnego majestatu wszystko: ukochaną kobietę, młodość, zapał, wyższe pragnienia, życie!

* * *

W dwa tygodnie później nastał dzień słoneczny, jasny, pogodny. Marcowe słońce zaglądało ciekawie po przez szczelnie zapuszczone firanki do wnętrza dworku Jerzego, dziwiąc się spokojowi i martwej ciszy, które tam panowały.

Służba chodziła na palcach. Pomiędzy sobą mówiono zniżonym głosem, szeptano, w sypialnym zaś pokoju leżał na łóżku Jerzy, blady jak ściana, w gorączce i nieprzytomny, obalony ciężką chorobą, bo zapaleniem mózgu, majaczący bezustannie o samobójstwie, śmierci i Lily.

Umysł jego przeczulony cierpieniem, ciało wątłe i wrażliwy nad wyraz ustrój nerwowy przetrzymać nie zdołały kilkutygodniowej męki błędnego koła ciągłych zagadnień o śmierci, życiu i honorze...

Na razie zwyciężyła w jego duszy duma i fanatyzm formułki, konwenanse, wreszcie obawa przed ostracyzmem ogółu i królowej opinii, mogącej mu bryznąć w oczy tchórzostwem, Jerzy Odrowąski powziął był już niezłomne i niezachwiane postanowienie umrzeć w oznaczonym terminie... Ale nic nie otrzymuje się darmo na ziemi!...

Duch zabłysł wprawdzie w Jerzym postanowieniem dobrowolnej a kierowanej zrządzeniem ślepego losu śmierci, ciało zaś, któremu kazano w przyszłości umierać, mściło się tymczasem. Zdaniem zwołanych lekarzy stan Jerzego był bardzo niebezpiecznym. Śmierć dobrowolna, samobójcza, tylokrotnie wywoływana, zbliżała się teraz sama, wielka w swym majestacie, ludzkim rozumem nie objęta, w ciasne ramy karlich maksym człowieka nie oprawna. Zbliżała się powoli i nadchodziła groźna, upominając się o swe przyrodzone prawa, jak gdyby chciała pokazać, że igrać z nią nie wolno, że nie można targać się na własne życie bez jej zezwolenia!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Łubieński.

KRONIKA

Lwów, 21 września.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla pogorzelców Monasterzysk, wraz z sąsiednimi Folwarkami, kwotę 6.000 K.

— **Na telegram hołdowniczy**, wysłany do Najj. Pana w czasie jego pobytu we Lwowie przez zwierzchność gminną m. Suczawy, otrzymał burmistrz tamtejszy od generalnego adjutanta, generała kawaleryi hr. Paara następującą telegraficzną odpowiedź:

„Najj. Pan polecił mi zakomunikować mieszkańcom miasta Suczawy najłaskawsze podziękowanie za wyrażenie hołdu i lojalności".

— **Z c. i k. armii.** Major Henryk Brazda przeniesiony z zakładu stadniny państwowej w Pradze do Drohowyża. Srebrny krzyż zasługi otrzymał Jan Kędzior, szeregowiec 40 p. p., za uratowanie z narażeniem własnego życia, tonącego towarzysza.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Pensyę emerytalną otrzymał ks. Jan Burda, proboszcz w Stanach.

Prezentę na probostwo w Bóbrce otrzymał ks. Antoni Dziurzyński, administrator tamtejszy.

Konkurs na probostwo w Stanach rozpisano z terminem do 15 października b. r.

Dyecezya tarnowska. Zamianowani: ks. Michał Rec wicerektorem seminaryum duchownego, ks. Jan Dulian prefektem i pomocniczym katechetą w I gimnazyum w Tarnowie.

Przeniesiony ks. Ignacy Kołodziej z Pilzna do Tarnowa.

— **Prezydent** miasta Lwowa wydał odezwę do mieszkańców, aby w biurze prezydyalnem magistratu i w komisaryatach składali datki, celem ulżenia nędzy z powodu klęski powodzi na zachodzie a gradobić na wschodzie kraju.

— **Rada szkolna krajowa** rozdzieliła kwoty przeznaczone z funduszu krajowego i państwowego na stypendya dla uczniów i uczenic seminaryów nauczycielskich na rok szkolny 1903/4 w sposób następujący:

Dla seminaryów męskich: we Lwowie 25.000 K., w Krakowie 25.000 K., w Rzeszowie 24.000 K., w Samborze 26.000 K, w Stanisławowie 24.000 K., w Tarnopolu 26.000 K., w Tarnowie 25.000 K., w Sokalu 21.000 K., w Krośnie 15.000 K., w Zaleszczykach 19.000 K., w Starym Sączu 2500 K.

Dla seminaryów żeńskich: we Lwowie 10.600 K., w Krakowie 10.600 K., w Przemyślu 10.800 K.

Ogółem rozdzielono 265.000 K. (200.000 K. z funduszu krajowego i 65.000 K. z funduszu państwowego).

— **Rada szkolna** okręgowa m. Lwowa rozesłała okólnik do zakładów miejskich i wszystkich szkół ludowych i wydziałowych z energicznem poleceniem popierania przemysłu krajowego. Wszelkie przybory szkolne, o ile kupno tychże zawisłem jest od dyrekcyi, powinny być kupowane tylko w składach wyrobów krajowych.

— **Konferencya sekretarzy i pisarzy gminnych.** W sali posiedzeń Rady powiatowej lwowskiej odbyła się wczoraj w południe pod przewodnictwem posła Merunowicza konferencya sekretarzy i pisarzy gminnych, zwołana w sprawie poprawy ich bytu.

Po zagajeniu zgromadzenia przez posła Merunowicza i referacie p. Zielińskiego ze Zniesienia o obecnem położeniu sekretarzy i pisarzy gminnych, uchwalono po dłuższej dyskusyi, wybrać komitet, który ma się zająć zwołaniem ogólnego wiecu galicyjskich sekretarzy i pisarzy gminnych. Komitetowi dano dyrektywę, aby przygotował wnioski w sprawie organizacyi pisarzy gminnych, w sprawie zaopatrzenia ich starości, oraz pozostałych po nich wdów i sierót, a dalej, w sprawie polepszenia towarzyskiego i społecznego stanowiska pisarzy gminnych.

Do komitetu organizacyjnego wybrano pp.: Chimkę z Zapytowa, Kapkę z Zamarstynowa, Koziorowskiego z Lubaczowa, Spodara z Kleparowa, Ujejskiego z Rudek, Wojtowicza z Krzywczyc, Zielińskiego ze Zniesienia.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 28, wydany dnia 16 września 1903 roku zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do dyrekcyi wszystkich c. k. seminaryów i szkół realnych w sprawie poprawczych egzaminów dojrzałości. — Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do kierownictw wszystkich szkół przemysłowych i handlowych uzupełniających w sprawie przedłożenia wykazów szkół uzupełniających przemysłowych i handlowych. — Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do do c. k. Rad szkolnych okręgowych i Zarządów szkół ludowych wszelkiej kategoryi w sprawie konferencyi okręgowych, mających się odbyć w roku 1903. Wiadomości osobiste. Wiadomości statystyczne. Książki szkolne i naukowe. Orzeczenia zasadnicze Ministerstwa i Trybunałów. Konkursa. Ogłoszenia.

— **Dr. Karol Jakubowski,** znany lekarz lwowski, wyjechał w podróż naukową zagranicę.

— **W seminaryum** nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie odbył się dnia 18 b. m. poprawczy egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy szkolnego p. J. Turczyńskiego. Następujące kandydatki otrzymały dodatkowo świadectwo dojrzałości: Zofia D'Abancourt, Marya Baar, Marya Gurawska, Reisel Glaser, Stefania Hoffmann, Wanda Jakubowska, Marya Kamińska, Karolina Lemiszewska, Stefania Liwczak, Helena Markl, Julia Michałowska, Ludwika Nabywanec, Anna Nowak, Leonarda Pańczuk, Marya Struczowska, Julia Wiktoryn, Zofia Wurst, Tekla Zawidowska.

— **Walne zgromadzenie** delegatów Tow. pedagogicznego odbędzie się we Lwowie w dniach 1 i 2 listopada b. r. w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 10 rano.

— **Długość dróg gminnych** w Galicyi wynosiła z końcem roku 1900 w ogóle 45.013.711 klm. Największą ilość wykazuje powiat złoczowski (1,430.490), następnie tarnopolski (1,075.000), lwowski (1,055.590) i łańcucki (1,005.700), najmniejszą zaś cyfrę krakowski (101.247) i pilzneński (272.894 klm.). Zresztą wszystkie powiaty mają powyżej 300.000 klm.

— **Ogłoszenie** w sprawie licytacyjnej sprzedaży włościańskim hodowcom koni wybranych wojskowych klaczy, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Wspaniałe album,** które Wenecyanie z końcem tego miesiąca mają wręczyć Ojcu św., jest już na ukończeniu.

Hrabia Pellegrini umieścił na tytułowej stronie następujący napis: Piusowi X Papieżowi, Wenecya dumna wspomnieniem, że był kiedyś jej Pasterzem, mająca tyle dowodów jego dobroci i opieki, ofiaruje w tym upominku tysiące podpisów wiernych katolików, zjednoczonych w miłości i wierze.

Album, ozdobione wspaniałemi rycinami dzielnic Wenecyi, kosztować będzie przeszło 20.000 fr.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 11 przed południem odbędzie się w kościele św. Jacka Odrowąża w Krakowie ślub panny Łucyi Pieniążkównej, córki p. Czesława Pieniążka, z p. Tadeuszem de Oroszeny Bohdanowiczem, synem ś. p. Grzegorza i Rozalii z Zadurowiczów Bohdanowiczów, właścicielem dóbr ziemskich.

— **Pożar.** Dziś po godzinie 3 po południu na strychu realności przz ul. Sykstuskiej l. 18 wybuchł w skutek zapalenia się nagromadzonej tam w znacznej ilości słomy pożar. Wezwana telefonem straż pożarna usunęła wkrótce grożące niebezpieczeństwo.

△ **Znaczna kradzież.** Pani J. G. w przejeździe od rogatki Żółkiewskiej do miasta skradziono wczoraj z wozu walizkę, zawierającą biżuterye i garderobę, wartości 400 K., oraz 300 K. gotówką.

△ **Z Budapesztu** doniesiono dziś tutejszej policyi, że z kancelaryi tamtejszej giełdy skradziono w tych dniach stemple i marki węgierskie, wartości 5000 K.

— **Pogrzeb.** W Spasowie odbył się przedwczoraj, przy licznym zjeździe rodziny i obywatelstwa okolicznego, pogrzeb zmarłej dnia 16 b. m. ś. p. Zofii z Polanowskich Szymanowskiej. Z nią zeszła do grobu postać niezmiernie charakterystyczna dzielnej, zapobiegliwej i mężnej niewiasty, która umiała stawić odważnie czoło wszelkim trudnościom życiowym i pokonywać je siłą woli. Do późnej starości — liczyła 82 lat wieku — zachowała przedziwną przytomność umysłu i niezmożoną energię, obok wielkiej dobroci serca i szlachetności uczuć.

Cześć jej pamięci!

† **Aleksander Kłobukowski.** Dnia 16 b. m. wieczorem zmarł w Warszawie jeden z wybitniejszych ziemian, długoletni radca komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, śp. Aleksander Kłobukowski.

Urodzony w roku 1820 w Powierciu pod Kołem, w gubernii kaliskiej, z ojca Józefa i Anny z hr. Kwileckich, kształcił się w szkołach w Kaliszu i w gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu, a od roku 1840 w Uniwersytecie jurjewskim (dorpackim), który w r. 1844 ukończył ze stopniem kandydata praw.

W roku 1851 wstąpiwszy w związki małżeńskie, osiadł w rodzinnem Powierciu, w gubernii kaliskiej i brał czynny udział w pracach społecznych, jako jeden z najbardziej wpływowych członków b. Towarzystwa rolniczego.

Należał też do grona, które skupiało się w około Andrzeja hr. Zamoyjskiego i redakcyi *Roczników gospodarstwa krajowego*. Przed laty 40 odegrał też rolę polityczną.

Wybrany w roku 1876 na radcę komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego z oddziału kaliskiego — do ostatnich prawie chwil życia brał czynny udział w pracach tej instytucyi, położył też dla niej niemałe zasługi w przeprowadzeniu najtrudniejszych zmian i projektów.

Nadto z pożytkiem dla ogółu pracował na niwie publicystycznej, zabierając głos w różnych sprawach ekonomicznych. W ostatnich czasach zmarły pisywał do *Biblioteki Warszawskiej* i *Kuryera Warszawskiego*, poprzednio zaś do *Gazety Warszawskiej* i *Słowa*.

Pogrzeb zasłużonego obywatela odbył się dziś w południe z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz Powązkowski.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Józef Drepczyński, oficyalista prywatny, w 80 roku życia; — Katarzyna z Tkaczów Kondratiuk, właścicielka realności, w 59 roku życia; Elżbieta Ohanowiczowa, żona właściciela dóbr ziemskich w Besarabii, w 53 roku życia.

W Krakowie, Hipolit Mroziński, em. nauczyciel szkół ludowych, w 46 roku życia.

W Zawadowie, ks. Karol Dudzik, tamtejszy proboszcz, w 55 roku życia.

W Samborze, Julia z Janowskich Podłuska, wdowa po gr. kat. proboszczu i dziekanie, w 76 roku życia.

W Czerniowcach, ks. Izydor Worobkiewicz (Danyło Młaka), w 68 roku życia. Ś. p. zmarły był em. profesorem gr. or. teologii i kompozytorem licznych pieśni ruskich i kilku operetek narodowych.

— **Pożar Monasterzysk.** Wysokość ubezpieczonych szkód, dotąd zgłoszonych, wynosi w krakowskiem Tow. wzaj. ubezp. 300.000 K., w „Phönixie" 50.000 K.

— **Ze Złoczowa** donoszą, że jak już obecnie z przybliżonego obliczenia wnosić można, szkody skutkiem pożaru poniesione przez miasto osiągną lub nawet przekroczą sumę sześciu milionów koron.

Wczoraj rozpoczęto dokładne obliczanie szkód przez żandarmeryę, która sporządza stanowcze konsygnacye i przez dwie komisye miejskie, z których jedna prowadzi badania w śródmieściu, druga zaś na przedmieściach.

Akcyą ratunkową ze strony władzy kieruje energicznie starosta p. Studziński.

Komitet ratunkowy pod kierownictwem burmistrza dr. Wesołowskiego urzęduje bez przerwy.

Z powszechnem uznaniem podnoszą zarządzenia poczynione ze strony wojskowości. Komendant złoczowski, generał Weber ofiarował baraki na pomieszczenie 250 rodzin, oprócz tego zaś 800 koców i 800 sienników. Po za tem rozmieszczono pogorzelców w szkołach ludowych a wielu znalazło przyjęcie także w domach prywatnych.

Straż ogniowa (miejscowa z połączeniu z lwowską) krząta się około dogaszania zgliszczy, które pozostawione sobie samym, — zwłaszcza przy silnym wietrze, który dotąd nie ustał — mogłyby łatwo wzniecić nową pożogę.

Dary w naturaliach i pieniądzach napływają nieustannie, między innemi przysłał do magistratu lwowskiego dla pogorzelców złoczowskich p. R. Metzger 235 bochenków chleba.

Zachodzi obawa, by wśród pogorzelców nie wybuchły epidemie. Zgłoszono kilka wypadków płonicy i czerwonki, skutkiem czego starosta miejscowy odniósł się do Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o przysłanie baraku Czerwonego Krzyża.

Chorzy ze szpitala kraj. przeniesieni do szkoły ludowej im. Mickiewicza rozmieszczeni zostaną w szpitalach krajowych w Brodach, Tarnopolu i Przemyślanach. Ciepłą odzież nadeszle im Wydział krajowy, Podczas pożaru było w szpitalu ogółem 62 pacyentów, w tej liczbie 32 ozdrowieńców.

W sprawie szpitala bawił w Złoczowie krajowy inspektor dr. Stella-Sawicki i sekretarz p. Słomkowski. Spalony szpital zostanie co najmniej na 2 lata zamknięty, tak długo bowiem potrwa budowa nowego, którego koszta wyniosą około 200.000 koron.

— **Zbiegły morderca.** Sąd krajowy karny w Krakowie nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Fabian Wolak, wzrostu wysokiego (1 m. 70 cm.), lat około 30, silnej budowy ciała, twarzy podłużnej, włosy i wąsy jasne, oczy siwe, dość duży orli nos, do gminy Łąkta dolna (pow. Bochnia) przynależny, dozorca drzewa w ostatnich czasach w Ostrawie Morawskiej przebywający, podejrzany, że w nocy z 2 na 3 sierpnia 1903 zamordował w Czułowie na Szląsku pruskim Franciszka Ujejskiego, robotnika leśnego z Kamienicy, zbiegł natychmiast z Prus w niewiadomym kierunku.

Tutejszy sąd krajowy karny rozpisał za nim listy gończe, które do dziś dnia nie odniosły skutku.

Otóż jeszcze tą drogą w interesie sprawiedliwości uprasza się każdego ktokolwiekby wiedział, gdzie obecnie Fabian Wolak przebywa, lub dokąd się udał, by o tem natychmiast doniósł najbliższej władzy, lub wprost tutejszemu sądowi.

— **Zjazd austryackich dyrektorów teatru.** W Wiedniu odbyło się w tych dniach zebranie austryackich dyrektorów teatru, celem zawiązania zawodowego stowarzyszenia. Przybyło 25 dyrektorów, a nadto jako gość, intendent teatrów nadwornych br. Plappart. Przewodniczącym wybrano dyrektora p. Gettkego z Wiednia, zastępcą p. Raula z Cieplic, pp. Rautzenhofera z Wiednia i Blasla z Preszburga sekretarzami, pp. Bauera z Białej i Galotzi'ego z Pilzna kwestorami.

Cel związku określa §. 1 projektu statutu w słowach: „Zadaniem związku jest umożliwienie spełnienia wszystkim scenom zadania, jakie ma teatr na polu sztuki i uszlachetnienia smaku i obyczajów, w drugiej zaś linii przestrzeganie i popieranie interesów moralnych i materyalnych swych członków w szczególności, a personalu teatralnego w ogólności".

Projekt statutu przyjęto jednomyślnie i do towarzystwa wstąpiło natychmiast 25 członków.

Na wniosek dyr. Gettkego postanowiono także, ażeby kary nakładane na artystów, szły do wspólnej kasy. Teatry, których budżet roczny wynosi 60.000 K., płacą wkładkę w wysokości 50 K. rocznie i mają 1 głos, teatry z budżetem 120.000 K. płacą 100 K. i mają dwa głosy. W tym stosunku dochodzi się do *maximum* 6 głosów.

Agencye teatralne, działające na szkodę dyrektorów, mają być bojkotowane. Dyrektorowie należący do związku, zobowiązują się do używania formularza związkowego kontraktu i regulaminu.

Nastąpiły wybory wydziału, który ma się zająć sprawą wydania ustawy teatralnej, ustawowego zabezpieczenia personalu na wypadek słabości lub niezdolności do spełniania obowiązków, zniesienia t. zw. dni normalnych i opłat policyjnych, wypracowaniem normalnego kontraktu i regulaminu dla związkowych teatrów.

— **Śniegi w Czechach.** Z Budziejowic donoszą do pism wiedeńskich, że w rozmaitych stronach Lasu czeskiego spadły obfite śniegi. Temperatura bardzo się obniżyła.

— **Tyfus.** Z Gniezna donoszą, że wybuchł tam między żołnierzami po ich powrocie z manewrów tyfus.

— **Odnowiony pomnik.** Dnia 3 września odsłonięto w Tykocinie pomnik Stefana Czarnieckiego, odnowiony w roku bieżącym przez hr. S. Potockiego, Pelagię Potocką, Jadwigę hr. Branicką i Ksawerego Karola hr. Branickiego. Koszta odnowy wyniosły 800 rubli.

— **Groby przedhistoryczne.** W tych dniach natrafiono na nowe cmentarzysko w okolicach Nałęczowa — na polach Gutanowa, majętności hr. Tomasza Grabowskiego. Cmentarzysko to leży na południowym stoku wzgórza, otoczonego dokoła wklęsłościami gruntu, niegdyś prawdopodobnie stojącemi pod wodą. W grobie znaleziono urnę glinianą i wielki paciorek bursztynowy, wielkości 4 ctm. średnicy. Jest to pierwszy paciorek bursztynowy, znaleziony w tej miejscowości.

— **Międzynarodowy kongres matematyków** odbędzie się w czasie od 8 do 13 sierpnia 1904 w Heidelbergu.

— **Fałszerz weksli.** Z Monachium donoszą, że zbiegł ztamtąd współwłaściciel wielkiego handlu obuwiem, Dawid Meyer. sfałszowawszy weksli na ogólną sumę 100.000 marek.

— **Znęcanie się nad żołnierzami.** Przed wyższym sądem wojskowym w Berlinie toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciw podoficerowi z 4 pułku gwardyi Breidenbachowi, oskarżonemu o znęcanie się w 1500 wypadkach nad żołnierzami. Zeznania żołnierzy o postępowaniu Breidenbacha budziły grozę. Jeden z żołnierzy, nie mogąc znieść ciągłego znęcania się nad nim Breidenbacha, odebrał sobie życie. Na zapytanie przewodniczącego, dla czego znęcał się nad żołnierzami, odpowiedział Breidenbach, że nie wiedział, co czyni. Po przeprowadzeniu rozprawy skazano go na 8 lat więzienia i degradacyę.

— **Majątek Bellye,** w którym przed paru dniami polował cesarz Wilhelm II, obejmuje 80 000 hektarów ziemi, z czego 17.000 przypada na lasy prawie dziewicze, słynne z obfitości jeleni. Posiadłość ta znajduje się na wyspie okolonej ramionami Dunaju. Dla odwodnienia jej ciągną się wzdłuż wyspy liczne kanały z których jeden ma 34 klm. długości.

Majątek Bellye należał ongi do ks. Eugeniusza Sabaudzkiego, który otrzymał go w darze od Cesarza Leopolda. W r. 1736 wróciło Bellye do Korony, gdyż ks. Sabaudzki zmarł bezpotomnie. W r. 1784 otrzymała tę posiadłość Arcyksiężna Marya Krystyna, Małżonka Najd. Arcyksięcia Alberta. Po niej objął go Najd. Arcyksiążę Karol Następnie przeszło Bellye w posiadanie Arcyksięcia Albrechta, którego spadkobierca Najd. Arcyksiążę Fryderyk, jest teraz właścicielem tego majątku. Cesarz Wilhelm II polował w Bellye już dwa razy poprzednio, mianowicie w r. 1893 i 1897.

— **Straszna choroba.** Według wiadomości, otrzymanych z Santjago na wyspie Kubie przez dzienniki paryskie, wśród robotników kopalni żelaza „Jurugua Mining Company", zajmującej tysiące ludzi, grasuje choroba, przypominająca *vomito negro*, straszliwą febrę, połączoną z silnymi wymiotami barwy czarnej, panującą na zachodniem wybrzeżu Afryki. W nowej chorobie jednak gorączka jest jeszcze silniejsza, niż przy *vomito negro*. Uderzenia pulsu dochodzą do 160 na minutę. Lekarze amerykańscy zajęci są obecnie jej badaniem. Choroba rozprzestrzeniła się z kolonii robotników hiszpańskich, podlegającej epidemiom malaryi. Robotnicy opuszczają masami kopalnię i przenoszą się do miast. Ludność miejska domaga się gwałtownie środków ochronnych.

— **Wyrodna matka.** W hr. Devonshire stawiono przed sędziego hrabstwa niejaką Franciszkę Day, majętną wdowę, z powodu znęcania się nad dwoma najstarszemi córeczkami. Trzynastoletnia Joanna zeznała, że matka katuje ją „odkąd zapamięta"; gdy miała lat ośm złamała jej matka rękę poniżej łokcia. Raz nie mogła dosyć szybko rozpalić ognia na kominku, matka chwyciła ją za rękę, przydusiła do rozgrzanej blachy, tak, że od sparzenia do dziś ma

blizny. Innym razem nieuważnie poszła na brzeg kwiatowego klombu w ogrodzie, za co matka pokaleczyła jej ramiona i ręce nożem ogrodniczym. Nie jeden raz otrzymała biedna męczennica po 100 plag trzepaczką na nagie ciało; często stawiała ją i młodszą siostrę matka boso na mrozie, raz przywiązała ją na całą ostrą noc lutową do płotu. Na głowie jej znać ślady wyrwanych niedawno włosów. Niestety, megera umiała się urządzać bez świadków, a dzieciom zarzuca wprost kłamstwo; na razie wypuszczono ją na wolność za złożeniem kaucyi 100 szterlingów, dzieci zaś oddano do przytułku dziecięcego. Okrutna matka stanie raz jeszcze przed sądem w Exeter.

Kronika prowincyonalna.

— **Bóbrka**. *(Kradzież w cerkwi).* W nocy z 12 na 13 b. m. we wsi Budkowie skradziono w zakrystyi cerkiewnej korale, jeden banknot 10 koronowy i około 8 koron monetą zdawkową. Pieniądze i korale znajdowały się w zamkniętej szkatułce. Sprawca wszedł do zamkniętej cerkwi oknem i pozostawił na miejscu czynu świder, którym posługiwał się przy otworzeniu szkatułki. Żandarmerya śledzi sprawcę.

— **Cieszanów.** *(Pożar. — Śmierć dziecka w płomieniach).* Dnia 10 b. m. po godzinie 4 po południu wybuchł pożar w stodole włościanina Marcina Krzycha w Nowinach horynieckich i zniszczył ją doszczętnie ze wszystkimi zapasami zboża. W płomieniach zginęła nadto dwuletnia córka Krzycha. Przyczyną wybuchu pożaru było bawienie się zapałkami dzieci pozostawionych bez dozoru.

— **Jaryczów nowy**. *(Pożar).* W tych dniach wybuchł w Rudańcach pożar, który obrócił w perzynę 13 gospodarstw włościańskich. Ogólna szkoda wynosi około 22.600 K. Przyczyną wybuchu pożaru było bawienie się 4-let. dziecka zapaloną świecą.

— **Krasiczyn**. *(Pożar).* W sobotę po godzinie 2 po południu wybuchł tu groźny pożar, który dzięki energicznej akcyi ratunkowej, z jaką pospieszyły straże pożarne krasiczyńska i przemyska, nie przybrał poważniejszych rozmiarów. Spłonęły tylko 3 domy mieszkalne, 4 zabudowania gospodarcze i brogi z plonami. Szkoda jest znaczna. Ogień powstał w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— **Krynica**. *(Lista gości).* Po dzień 9 b. m. bawiło tutaj rodzin 4233, osób 6558.

— **Mikołajów** nad Dniestrem. *(Pożar).* W skutek bawienia się dzieci zapałkami wybuchł w sobotę po południu w pobliskiej wsi Drohowyże pożar, ofiarą którego padło 40 zagród włościańskich. W akcyi ratunkowej wzięły udział straże pożarne z zakładu sierót hr. Skarbka, stadnin rządowych i mikołajowska.

Szkoda bardzo znaczna w większej części była ubezpieczona.

— **Mikulińce**. *(Śmierć pod kopytami końskiemi).* W dniu 16 b. m. najechał włościanin Józef Kościelny na gościńcu rządowym w Myszkowicach na 4-letnie dziecko tamtejszego gospodarza gruntowego Jakóba Wacyka, które dostawszy się pod kopyta końskie doznało tak znacznych obrażeń cielesnych, że w 3 godziny po wypadku zakończyło życie.

— **Olszanica**. *(Pożar).* Spłonęło tu onegdaj 12 zabudowań gospodarczych, wraz z tegoroczną krescencyą. Szkoda wynosi około 14.000 koron.

— **Przemyślany**. *(Pożar).* Dnia 9 b. m. około godziny 6 wieczorem wybuchł pożar na folwarku Buda koło Łahodowa, należącym do dr. Stanisława Hofmokla, radcy Prokuratoryi skarbu we Lwowie i zniszczył wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z całą tegoroczną krescencyą. Szkoda wyrządzona przez pożar w większej części ubezpieczona wynosi około 23.000 koron. Przyczyna pożaru niewiadoma. Przy akcyi ratunkowej odniósł lekkie poparzenia na szyi i obu rękach tamtejszy ekonom Efroim Weidhorn.

— *(Śmierć dziecka w płomieniach).* Onegdaj na folwarku w Łoniu spłonął doszczętnie dom mieszkalny służby dworskiej wraz z stodołą. W płomieniach zginęło pozostawione bez dozoru 4-letnie dziecko sługi Tekli Sobodzy, które bawiąc się zapałkami w stodole, wznieciło ogień.

— **Trembowla.** *(Pożar).* Na folwarku w Młyniskach, własności hr. Pauliny Łosiowej wybuchł w tych dniach po południu pożar, który obrócił w perzynę 5 budynków gospodarczych, wyrządzając szkodę na przeszło 20.000 koron. Ogień wznieciły iskry, wychodzące z parowej młocarni, ustawionej obok budynków.

— **Zbaraż**. *(Pożar. — Śmierć dziecka w płomieniach).* Dnia 14 b. m. o godzinie 11 przed południem powstał pożar w domu gajowego Pawła Kanasa, położonym w lesie w Zbarażu starym, i zniszczył dom ten wraz z zapasami zboża. W płomieniach zginął 5 letni syn Kanasa, Fraciszek. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Reinhardta. Trzeci gościnny występ Józefa Redo, artysty teatrów warszawskich.

We wtorek po raz trzeci „Nasi dekadenci“, komedya w 4 aktach przez Władysława Palińskiego z p. Solskim w głównej roli Karszowskiego.

We środę po raz dziesiąty „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera. Czwarty gościnny występ Józefa Redo, artysty teatrów warszawskich.

We czwartek (wznowienie) „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach Karola Karlweisa, z p. Kamińskim w głównej roli hrabiego Waldhofa.

W piątek „Piękna z Nowego Jorku“, amerykańska operetka w 4 aktach Gustawa Kerkera. Piąty gościnny występ Józefa Redo, artysty teatrów warszawskich.

W sobotę po raz pierwszy (wznowienie) „Wróg ludu“, sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej lokalna Schweissing-Haid, położona w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Pilznie, ze stacyami względnie przystankami: Lohm-Labes (przystanek) Hollezrieb, Speierling (przystanek) i Haid oddaną będzie w dniu 20 września do użytku publicznego, przyczem otwiera się stacye: Hollezrieb i Haid dla ruchu zupełnego a przystanki Lohm-Labes i Speierling dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego.

Przewóz materyi wybuchowych jest na tej kolei lokalnej wykluczony.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 19 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·35 do 7·60, żyto gotowe 6·— do 6·10, żyto na termina 5·60 do 5·80, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·35, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 9·—, wyka 5·25 do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza nowa 4·75 do 5·25, kukurudza stara 6·— do 6·25, chmiel za 56 kilo 200·— do 240·—, koniczyna czerwona 48·— do 55·—, koniczyna biała 48·— do 58·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·20 do 10·35.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 19 b. m. odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta gabinetu dr. Koerbera rada gabinetowa, w której wzięli udział wszyscy Ministrowie. Bezpośrednio przedtem odbył dr. Koerber dłuższą konferencyę z Prezydentem Izby panów ks. Alfredem Windisch-Graetzem.

Najbliższe plenarne posiedzenie Izby panów celem załatwienia oczekiwanej przez tę Izbę nowej ustawy o kontyngencie rekrutów odbędzie się w ciągu jednego z dni pomiędzy 25 a 29 b. m.

Zamianowany na okres bieżącej sesyi Rady państwa wiceprezydentem Izby panów tajny radca ks. Aloizy Schoenburg-Hartenstein jest przywódcą partyi środka w tej Izbie. Do tej samej grupy należał również hr. Hoyos Sprinzenstein, którego zgon opróżnił stanowisko drugiego wiceprezydenta Izby panów.

Ks. Schoenburg urodził się dnia 21 listopada 1858 w Karlsruhe. Po śmierci swego ojca, ks. Aleksandra, który również był wiceprezydentem Izby panów, odziedziczył po nim godność para w r. 1896. W wielkich politycznych obradach, które toczyły się ostatniemi laty w Izbie panów, zabierał ks. Schoenburg kilkakrotnie głos imieniem partyi środka

Na sobotniem posiedzeniu sejmu bukowińskiego pos. dr. Onciul przedłożył wniosek naglący w sprawie założenia banku krajowego i żądał odczytania statutów. Ten sam poseł i inni członkowie zjednoczenia wolnomyślnego przeszkadzali z pomocą wniosków naglących i długich mów przejściu do porządku dziennego, żądając ze strony Rumunów i Polaków zapewnienia, że nie będą sprzeciwiali się weryfikacyi wyboru pos. Onciula. Zagroził też, że w przeciwnym razie nie dopuszczą za pomocą obstrukcyi do prac sejmu. Posłowie ci zapowiedzieli także obstrukcyę, w razie gdyby nie przyjęto reformy wyborczej przed budżetem krajowym na r. 1904.

Ostatecznie powiodło się nakłonić ich do zaniechania obstrukcyi, poczem sejm wybrał komisyę dla reformy i uchwalił jednomyślnie wniosek naglący p. Strauchera w sprawie uregulowania płac nauczycieli ludowych na Bukowinie. Przyjęto wreszcie budżet na r. 1904 i wniosek p. Hackmana w sprawie pomocy dla dotkniętych klęskami elementarnemi, poczem marszałek odroczył obrady.

Izba dep. Sejmu węgierskiego, jak donosi depesza urzędowa, została zwołaną na 24 b. m.

W procesie o zaburzenia w Hucie Laury, który toczył się przez cały tydzień w Bytomiu, ogłosił sąd w sobotę późnym wieczorem wyrok. Ogółem skazano sześćdziesięciu oskarżonych, na kary od 6 tygodni do 3 lat więzienia. Uwolniono sześciu oskarżonych. Mianowicie otrzymali kary: 1 oskarżony 3 lata więzienia; 9 oskarżonych 2 do 2 i pół lat więzienia; 10 oskarżonych 1 do 1 i pół roku; 45 oskarżonych 2 tygodni do 6 miesięcy.

Ojciec posła Korfantego został skazany na rok więzienia, brat posła Korfantego na na 9 miesięcy współredaktor *Górnoszlązaka*, Wicek na dwa lata.

Wszystkich skazanych natychmiast odprowadzono do więzienia

Ukaz króla Piotra serbskiego, postanawiający, że pierwszy adjutant króla może pozostawać tylko „co najwyżej“ przez trzy lata, inni zaś oficerowie ordynansowi przez rok jeden na swych stanowiskach — tłómaczy się w ten sposób, że jestto pierwsza próba wyzwolenia się króla z pod wpływu sprawców zamachu czerwcowego. Należał bowiem do nich zarówno pierwszy adjutant Damian Popowicz, jak i oficerowie ordynansowi Piotra I. Podobno także mianowanie Misicza, który jawnie przechwalał się udziałem w zamordowaniu Aleksandra I, a który pełnić ma odtąd obowiązki profesora w akademii wojskowej — miało na celu głównie usunięcie go ze dworu.

Serbski dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza jako dezertera siostrzeńca królowej Dragi, porucznika Petrovica, który po zamordowaniu króla Aleksandra i królowej Dragi z obawy przed spiskowcami, uciekł zagranicę.

Depesza z Paryża zapewnia, że Izby francuskie zbiorą się dnia 20 października, t. j. w terminie poprzednio już oznaczonym, a gabinet Combesa stanie przed niemi w niezmienionym składzie i z niezmienionym politycznym programem.

Prezydent gabinetu Combes poleci państwowemu zakładowi ciemnych, aby wydalono stamtąd zakonnice i zastąpiono je świeckim personalem.

Premier angielski Balfour udał się onegdaj do Balmoral, aby złożyć królowi sprawozdanie o sytuacyi parlamentarnej.

Dzienniki angielskie wyrażają przekonanie, że wybory do parlamentu odbędą się najdalej w ciągu zimy. Chamberlain zamierza objeżdżać kraj i w celniejszych ogniskach ruchu politycznego wygłaszać mowy agitacyjne, zwłaszcza w Glasgowie, Birminghamie i Newcastle. Objazd rozpocznie już w październiku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 września. P. Minister wojny gen. Pitreich wydał okólnik, w którym zawiadamia, iż Najj. Pan zatwierdził nowy regulamin ćwiczeń z r. 1903 dla wojsk pieszych i że regulamin ten ma wejść w życie z dniem 1 października b. r.

Wiedeń, 21 września. Królowa matka hiszpańska odjechała dziś o godzinie 10 rano do Paryża. Na dworcu pożegnał ją Najj. Pan.

Wiedeń, 21 września. Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj hr. Gołuchowskiego i niemieckiego ambasadora Wedla na osobnych posłuchaniach.

Berno (morawskie), 21 września. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu morawskiego uczynili Młodoczesi naglący wniosek w sprawie wystosowania adresu do Najjaśniejszego Pana, oraz drugi nagły wniosek, domagający się reformy wyborczej dla sejmu morawskiego. Komisya, której pierwszy wniosek ma być przekazany, ma w przeciągu 8 dni zdać sprawę sejmowi.

Kilonia, 21 września. Generalny inspektor marynarki otrzymał wczoraj od cesarza Wilhelma z Wiednia telegram z doniesieniem, że cesarz zaliczył Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda *à la suite* niemieckiej marynarki.

Rzym, 21 września. *(Tel. pryw.).* Zapewniają, że kardynał Gotti ma być mianowany sekretarzem stanu, a kardynał Rampolla prefektem Propagandy.

Belgrad, 21 września. Król Piotr przyjął tureckiego posła na osobnej audyencyi. Sądzą, że posłuchanie to stoi w związku ze sprawą macedońską.

Londyn, 21 września. Sekretarz dla Szkocyi lord Balfour of Burleigh i sekretarz skarbu Elliot podali się do dymisyi.

Konstantynopol, 21 września Ekumeniczny patryarchat wniósł zażalenie do Porty z powodu nowych wykroczeń i nadużyć w obec ludności greckiej w sandżaku Kirkilisse.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 września 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·43, Renta majowa 99·30, Węgierska renta koronowa 96·30, Akcye austr. Zakładu kredytowego 637·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 697·—, Akcye Anglobanku 270·—, Akcye Unionbanku 510·—, Akcye Bankvereinu 468·—, Akcye Länderbanku 402·—, Akcye Kolei państw. 641·50, Lombardy 80·—, Akcye kolei Elbethal 415·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 358·—, Akcye Rima Muranyi 442·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 117·25.

Wiedeń, 21 września 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 638·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 695·—, Akcye Anglobanku 269·50, Akcye Unionbanku 509·—, Akcye Länderbanku 401·—. Akcye Bankvereinu 467·50, Akc. Bodencredit 910·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 530·—, Akcye kolei państwowych 641·75. Akcye kolei Południowej 79·—. Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye kolei Północnej 5390·—, Akcye kolei czerniowieckiej 572·—, Akcye Alpiny 358·—, Akcye Rima Muranyi 441·50 Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1644·—, Akcye Fabryki broni 348·—, Akcye Tureckie tytoniowe 347·50, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1030·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·—, Renta majowa 99·35, Austryacka Renta koronowa 99·80, Węgierska Renta koron. 96·45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·35 4 prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·80, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·—, Losy tureckie 117·— Marki 117·42, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. Kazimierz Zgórski lekarz chorób wewnętrz. — mieszka obecnie ul. Sokoła Nr. 1, (róg Chorążczyzny).

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 września 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Sroczyński Michał, obyw. z Borysławia, Neronowicz Władysław, obyw. z Borysławia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Niedzielski Jan, obyw. z Brusna nowego, Smolicz Henryk, obyw. z Warszawy.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. września 1903.

	płacą K. h.	żądają K. h.
	walutą koron.	
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530 —	540 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570 —	580 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor,		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 25	— —
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100 80	101 50
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97 80	98 50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 70	102 40
„ „ 4% „ los w 57 l.	98 50	99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 70	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98 70	— —
4% los. w 56 lat	98 30	99 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 60	100 30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 -	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101 70	— —
„ „ 4½% (3 em.)	101 75	— —
„ „ 4% (4 em.)	98 50	99 20
Kol. lokalne dito 4% po 200 kor.	98 50	99 20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	— —	— —
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 30	100 —
Pożyczka m. Lwowa 4% po 300 kor.	96 50	— —
„ „ 4½% „ 200 „	101 50	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77 —	84 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 24	11 40
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	255 —
100 marek niemieckich	117 10	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. września 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99 25	99.45
styczeń-lipiec	99 15	99 35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99.70	99.90
kwiecień-październik	99.70	99.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	150.75	151 75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181.—	183.—
„ „ 1864 po 100 zł.	244.—	247.—
„ „ 1864 po 50 zł.	244.—	247.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	301.50	303.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	119.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 60	99.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99 65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	506.—	508.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128 70	129.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.65	100.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.65	100.65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 300 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.90	100 90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1394 za 200 kor. 4 pr.	99 85	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.90	118.90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.75	95 95
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.50	155 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198.—	200 —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	198.—	200 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	96.65	97.65
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96 10	97.10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275 —	280 —
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	[illegible]	107 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 zł. 4 pr.	[illegible]	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.	99. -
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99 10	100.10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.—	85.—
Tureckie obl. prem kol. za 400 frank.	— —	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.10	100.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	288 -	293.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277. -	281. -
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	93.—	98.6
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.85	98 85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—. -
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	— —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.90	102 30
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 50	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	101.75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.35	101.35
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.35	101 35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.40	111.40
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.—	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.65	102.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102 30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	102 10	103 10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.—	93.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 30	99.30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em 1879 za 100 zł. 5 pr	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.50	103 50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 30	100 30
J. Losy (za sztukę)		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	18 60	19.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433 —	443 —
Clary 40 zł. mk.	163 —	178 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83 —	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77 —	81 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69 —	73 —
Pałffy 40 zł. mk.	167 —	173
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.—	53.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.60	26.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	221. —	231. —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	240.—	270.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	269 50	270.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2562.—	2667.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	689. —	691 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	515.—	516.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	520.—	530.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	403.—	404. -
„ Austro-węg. 1400 k.	1566 —	1571.20
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	506.—	508.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.—	244.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.50	251 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5390.—	5405.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— -
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	572.—	576.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	— —
„ południowej 200 zł.	—. —	— -
„ węg. galic. I. 200 zł.	399.50	400 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	850.—	865 -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	645.—	655. -
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1025 —	1031.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	356.50	357 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1645.—	1655 -
Schodnicy 500 kor.	700.—	710. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	374.—	378.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.30	117.55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.25	239.45
Paryż za 100 franków	94.95	95.15
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.70
Włoskie banki	95 05	95 20
Francuskie banki	94 90	94 97½
Szwajcarskie banki	94.90	94 97½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04	19.06
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	— —	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.30	117 50
Włoskie banknoty za 100 lir	95 10	95 25
Ruble	2 53	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[7344 3—3]

A w i z o.

Dla wymienionych poniżej zakładów leczniczych odbędą się w terminach wyszczególnionych następujące zamówienia a mianowicie:

A) Zamówienie dostawy wiktu restauracyjnego:

Dla c. i k. szpitala wojskowego w Czortkowie dnia 5. października 1903;

Dla c. i k. szpitala wojskowego w Stanisławowie dnia 15. października 1903;

Dla c. i k. szpitala wojskowego w Zaleszczykach dnia 2. października 1903.

B) Zapewnienie wyprania i naprawy bielizny szpitalnej i bielizny chorych:

Dla c. i k. szpitala wojskowego w Brodach dnia 8. października 1903;

Dla c. i k. szpitala wojskowego w Czerniowcach dnia 5. października 1903;

Dla c. i k. szpitala wojskowego w Brzeżanach dnia 5. października 1903;

Dla c. i k. szpitala wojskowego w Stanisławowie dnia 15. października 1903.

Zawarcie ugody odbędzie się w dotyczących szpitalach.

Oferty wraz z wadyami (zadatkami(należy przedłożyć odnośnym zarządom szpitalnym w dniu rozprawy, najpóźniej do godziny 10 przed południem.

Dokładniejsze warunki zobowiązań uwidocznione są w zeszytach najmu, znajdujących się w odnośnych szpitalach i w intendanturze 11 korpusu, jakoteż i w ogłoszeniu całej omowy zamówień, które ogłoszenie tak przez afiszowanie jak i w „Gazecie lwowskiej i czerniowieckiej“ opublikowano.

Z c. i k. Intendantury 11. korpusu.

Lwów, dnia 12. września 1903.

L. cz. E. 331/3 (2) [7465 3—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku we Lwowie, odbędzie się dnia 30. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności lwh. 70 ks. gr. gm. Drohobyczka objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego drewnianego o dwóch izbach, kuchni, komory i murowanej piwnicy pod spodem, ze stajni drewnianej w dobrym stanie, z wozowni w lichym stanie i takiż szopy o 2 boiskach, dalej jednego konia, jednego wozu, dwóch pługów i dwóch par brona.

Nieruchomość, wystawiona na licytacye, jest ocenioną na 8300 kor. przynależności zaś na 1530 kor.

Najniższa cena wynosi 6554 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 14. lipca 1903.

L. 14.118. [7491 3—3]

O g ł o s z e n i e.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 8. października 1903 między godziną 9 a 12 przed południem w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Myślenicach rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Myślenice na rok 1904 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1905 i 1906 lub też bezwarunkowo na powyższy trzech letni okres czasu. Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 6050 kor. to jest sześć tysięcy pięćdziesiąt kor.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 15. września 1903.

L. cz. E. 605/3 (5) [7473 3—3]

Dnia 5. października 1903 godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności objętej lwh. 238 gm. Potok złoty z przynależytościami.

Wartość 1200 kor.

Najniższa cena 800 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 2. sierpnia 1903.

L. cz. E. 208/3 (6) [7471 3—3]

Dnia 28. września 1903 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 32 ks. gr. gminy kat. Skoryuki.

Nieruchomość tę oceniono na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 24. sierpnia 1903.

L. 5200. [7403 2—3]

O b w i e s z c z e n i e.

Niniejszem zwraca się uwagę na umieszczone w dzienniku Nr. 215 z dnia 20. września 1903 ogłoszenie c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 5200 z dnia 12. września 1903 celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej chleba i owsa dla stacyi:

Krechów, Strusów i Trembowla; i chleba dla stacyi: Czortków i Zaleszczyki na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1904

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach. Mostach wielkich, Tarnopolu, Zborowie i Żółkwi jak również we wszystkich starostwach okręgu 11 korpusu.

C. i k. wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie.

Lwów, dnia 12. września 1903.

[7594]

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 28. września 1903 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze naczelnika c. k. zarządu salinarnego w Łanczynie licytacya za pomocą pisemnych ofert, celem zabezpieczenia dostawy materyałów temu zarządowi w r. 1904 potrzebnych.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze

kierownika ruchu, który ewentualnie potrzebnych bliższych objaśnień udzieli.

C. k. Zarząd salinarny.

Łanczyn, dnia 13. września 1903.

L. cz. E. 220/2 (23) [7575]

Dnia 27. listopada 1903 o godz 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9, sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 635 i 1/4 części realności lwh. 636 gm. Brody objętej.

Dom z przynależnościami oceniono na 7587 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3793 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 13. sierpnia 1903.

L. cz. E. 68/1 (106) [7529 1—3]

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Skałkowskiego odbędzie się dnia 20. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13, licytacya dóbr Leszczków objętych lwh. 413 tus. ks. gr. dla większych posiadłości i Sulimów lwh. 438 tus. ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarskich, 2 gorzelni, martwego i żywego inwentarza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to dobra Sulimów na 315.500 kor. przynależności zaś a to budynki 107.345 kor. inwentarze żywy i martwy 22066 kor. urządzenie gorzelni [illegible]4968 kor. 50 hal., dobra Leszczków 350.064 kor. przynależności zaś a to budynki 113.400 kor. inwentarz żywy i martwy 28575 kor. urządzenie gorzelni 24523 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi przy dobrach Sulimów 313.253 kor., przy dobrach Leszczków 344.375 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi co do Sulimowa 46987 kor. 95 hal., co do Leszczkowa 51656 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 18. lipca 1903.

L. cz. E. 1940/2 (9) [7552]

Zobowiązany Feibisch Friedmann w Nadwórnej.

Na żądanie Stowarzyszenia Comercielle et Industrielle Credit Bank w Nadwórnie, odbędzie się dnia 8. października o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 6/8 części realności lwh. 25 gm. Nadwórna.

Te części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3243 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1621 kor., 65 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Nadwórna, dnia 27. sierpnia 1903.

L. cz. E. XVII 486/3 (16) [7601]

Odnośnie do tut. sąd. uchwały z dnia 21. lipca 1903 E. XVII. 486/3 (10), którą rozpisano licytacyę realności lk. 146 dz. V. w Krakowie położonej lwh. 1[illegible]95 ks. gr. Kraków objętej na dzień 25. września 1903 ogłasza się, iż realność ta położoną jest przy ul. Pawiej pod l. or. 6 w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.

Kraków, dnia 15. września 1903.

L. cz. E. VIII. 1237/3 (6) [7600]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez adw. dr. W. Staniszewskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 30. września 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 przy ul. św. Jana l. 13, licytacya realności w Krakowie pod lk. 429 Dz. VIII. położona objęta wyk. hip. l. 1935 ks. gr. gm. kat. Kraków wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 tablicy w sieni ze spisem lokatorów, 1 dzwonka zwykłego, urządzenia gazowego kompletnego, wodociągu z muszlami, kurkami i rurami, dzwonków elektrycznych w całym budynku, 3 żaluzyi z blachy żelaznej w sklepie, 1 paki na śmieci w podwórcu, 7 drzwi szklannych, 2 latarni z lampami naftowymi i 5 stór w oknach.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 93.136 kor. 22 hal., przynależności zaś na 695 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 46 915 kor., [illegible]6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 1. sierpnia 1903.

L. cz. E. XIV. 1258/3 (5) [7599]

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie zastąpionej przez adw. dra Kirchmayera, odbędzie się dnia 9. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. w Krakowie ulica św. Jana 13, licytacya realności lwh. 182 ks. gr. gm. kat Pleszów objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 14.064 koron.

Najniższa cena wynosi 1406 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. XIV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 18. sierpnia 1903.

L. cz. E. 417/3 (3) [7584]

Na żądanie Izaka Neubauera odbędzie się dnia 25. września 1903 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya $^1/_3$ realności objętej wykazem hipotecznym l. 3[illegible]4 ks. gr. gm. Kamionka strumiłowa pod lk. 214 oraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch komórek i sztachet.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 523 kor., przynależności zaś na 32 kor.

Najniższa cena wynosi 336 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie nizej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 11. sierpnia 1903.

L. cz. E. 631/3 (3) [7583]

Dnia 24. września i następnych 1903 odbędzie się licytacya materyałów drzewnych, desek oraz mebli w Krzeszowicach, Woli filipowskiej i Czatkowicach codziennie o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krzeszowice 9. września 1903.

L. cz. E. 496/3 (15) [7582]

Dnia 2 października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14., odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 308 ks. gr. kat. Gorlice Leiba Degena własnej z przynależnościami: studni i oparkanienia.

Nieruchomość ta oceniona na 4560 kor. 24 hal., przynależności 45 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku 2302 kor 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądow pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 25. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1008/3 (17) [7580 1—3]

Na żądanie Hermana Flubra odbędzie się dnia 2 października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 613 ks. gr. gm. kat. Gorlice.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3[illegible]396 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 25000 kor poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 27. sierpnia 1903.

L. 122.642. [7527 1—3]

OGŁOSZENIE

Odnośnie do obwieszczenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z czerwca 1903 ogłoszonego tutejszym reskryptem z 14. sierpnia 1903 l. 84.861 w sprawie licytacyjnej sprzedaży włościańskim hodowcom koni, wybrakowanych lecz zdolnych jeszcze do rozpłodu wojskowych klaczy, podaje się do wiadomości, że sprzedaż tych klaczy odbędzie się w następujących miejscowościach i dniach:

w dywizyi trenu Nr. 2 we Wiedniu dnia 24. września 1903 o godz. 9 rano;

w dywizyi trenu Nr. 14 w Lincu dnia 3. października 1903 przed południem;

w dywizyi trenu Nr. 3 w Gracu dnia 20. września 1903;

w dywizyi trenu Nr. 9 w Josefstadt dnia 2. października 1903;

w dywizyi trenu Nr. 8 w Pradze dnia 3 października 1903;

w dywizyi trenu Nr. 11 w Sokolnikach koło Lwowa dnia 4. października 1903;

w dywizyi trenu Nr. 10 w Przemyślu dnia 6. października 1903;

w dywizyi trenu Nr. 1 w Krakowie dnia 7. października 1903 o godz. 8 rano w kasarni nad Wisłą.

Kwota, za którą nabyto klacz, ma być złożona w gotówce na miejscu licytacyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. września 1903.

ОПОВІЩЕНЄ.

Відносительно до оповіщеня ц. к. Міністерства рільництва дня 9. червня с. р. оголошеного, дотичного продажи лїцитацийної призначених до вибракованя, але еще здібних до хову клячий військових занимаючим ся ховом коний селянам, подає ся до відомости, що продаж тих клячий буде ся відбувати в слїдуючих місцевостях і днях а іменно:

В дівізиї трену Ч. 2 в Відни дня 24. вересня 1903 о 9 годинї перед полуднем;

в дівізиї трену Ч. 14 в Лїнци дня 3. жовтня 1903 перед полуднем;

в дівізиї трену Ч. 3 в Градци дня 20. вересня 1903;

в дівізиї трену Ч. 9 в Йосифштатї дня 2. жовтня 1903;

в дівізиї трену Ч. 8 в Празї дня 3 жовтня 1903;

в дівізиї трену Ч. 11 в Сокільниках коло Львова дня 4. жовтня 1903.

д дівізиї трену Ч. 10 в Перемишли дня 6. жовня 1903;

в дівізиї трену Ч. 1 в Кракові дня 7. жовтня 1903 о 8 годинї рано в касарни званий „Weichseldepotkasarne; Сума, за котру кляч куплено має бути зложена готївкою на місци лїцитациї.

KUNDMACHUNG.

Im Nachhange zu der vom Ackerbau-Ministerium unter dem 9. Juni l. J. verlautbarten Kundmachung betreffend den lizitationsweisen Verkauft von zur Ausmusterung bestimmten, jedoch noch zuchttauglichen Armeestuten an bäuerliche Pferdezüchter, wird bekanntgegeben, dass die käufliche Überlassung dieser Stuten an den nachfolgenden Orten und Tagen erfolgen wird und zwar:

bei der Train-Division Nr. 2 in Wien am 24. September 1903 um 9 Uhr vormittags;

bei der Train-Division Nr. 14 in Linz am 3. Oktober 1903 vormittags;

bei der Train Division Nr. 3 in Graz am 20. September 1903;

bei der Train-Division Nr. 9 in Josefstadt am 2. Oktober 1903;

bei der Train-Division Nr. 8 in Prag am 3 Oktober 1903;

bei der Train-Division Nr. 11 in Sokolniki bei Lemberg am 4. Oktober 1903;

bei der Train-Division Nr. 10 in Przemyśl am 6. Oktober 1903;

bei der Train-Division Nr. 1 in Krakau am 7. Oktober 1903 um 8 Uhr früh in der Weichseldepotkaserne.

Der Betrag um welchen die Stute erstanden wird, ist am Lizitationsorte bar zu erlegen.

Konkursa.

L. 103.541/II. [7533 2—3]

KONKURS

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

1) W Olszanicy obok Złoczowa z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego;

2) W Buczkowicach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 1414 kor. rocznie na służącego;

3) W Bachorzu z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 252 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15. września 1903.

L. 117.684 [7531 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania za rok 1903 posagu 580 K z fundacyi Josla Bera, przeznaczonego dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania, ogłasza się niniejszem konkurs do 15. października 1903.

O posag ten mogą się ubiegać dziewczęta wyznania mojżeszowego, moralnie się prowadzące, które ukończyły 16 lat życia.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach. a w braku jednych i drugich, albo gdyby dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mają korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralnie prowadzące się dziewczęta izaelickie.

Wypłata sumy posagowej do rąk obdarzonej, lub gdyby nie była pełnoletnią, do rąk jej prawnego zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do tego zaś czasu suma posagowa będzie złożona w kasie oszczędności

Podania, opatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo moralności i ubóstwa, dowód pokrewieństwa z fundatorem, ewentualnie urodzenia w Podhajcach, wreszcie poświadczenia, że petentka nie żyje i nigdy nie żyła w rytualnym związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. wrzeńnia 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 1,3 (1) [7498 g—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Karnela kupca w Rozwadowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Władysława Barańskiego w Rozwadowie zaś tymczasowym zawiadowcą pana dra Józefa Jezierskiego w Rozwadowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1. października 1903 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego, jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w c. k sądzie powiatowym w Rozwadowie najdalej do dnia 3. listopada 1903, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 9. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rozwadowie lub w pobliżu Rozwadowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 16. września 1903.

L. cz S. 3/03 (1) [7538 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku spółki komandytowej, zarejestrowanej pod firmą „Cisnaer Holzindustrie Commandit Gesellschaft A. Sieckienius & Compagnie“, po polsku: „Spółka komandytowa przemysłu drzewnego A. Sieckenius i Spółka“, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnego spólnika tej firmy Henryka Sieckeniusa, fabrykanta w Ludwigsthal.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. Joachima Tomaszewskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Jana Strutyńskiego, adwokata w Lisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30. września 1903, o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 12 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10. grudnia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 4. stycznia 1904 godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Cisnie lub w pobliżu Cisny mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 16. września 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 258 3 (2) [7596]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 17 czasopisma: „Prawda i prawo“ z dnia 15. września 1903 pod napisem: „Odezwa w sprawie agitacyi za zaprowadzeniem powszechnego prawa wyborczego“ w ustępie od słów „gdyż walka tą“ do „moralnie“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. i 24 ust. pras. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. września 1903.

L. cz. Pr. 257/3 (2) [7561]

OGŁOSZENIE

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 37 czasopisma: „Monitor“ z dnia 13. września 1903 pod napisem: 1) „Walczmy o powszechne prawo wyborcze“ w ustępie od słów: „gdyż hasło“ do „moralnie“ i 2) „Autonomiczna dbałość o bezpieczeństwo publiczne w ustępie od słów „Za podatki“ do „echa“ zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. Pr. 10/3 (1) [7569]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Rzeszowie orzekł: że treść broszury pod napisem „Nadhrobnoje słowo Aleksandrowi II.“ wydanej w języku rosyjskim w Genewie w roku 1901 zawiera znamiona występku z §. 305 u. k. i że skutkiem tego zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie tejże broszury wzbronione a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy.

Rzeszów, dnia 17. września 1903.

L. Pr. III. 99/3 (2) [7564]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść wydrukowanego w drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie afisza z napisem „Arbeiter-Parteigenossen“ zawiera znamiona występków z §. 300 u. k. i artykułu IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tego afisza.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 19. września 1903.

L. cz. Pr. 6 3 (1) [7565]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Rzeszowie orzekł, że treść broszury pod napisem „Doloj Caria“ W. Burcewa, wydanej w języku rosyjskim w Londynie, zawiera znamiona zbrodni z §. 66. kk. oraz znamiona występku z §. 305 u. k. i że skutkiem tego zarządzona przez c k. Prokuratoryę Państwa konfiskata jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnianie tejże broszusy jest zabronionem a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy.

Rzeszów, dnia 17. września 1903.

L. cz. Pr. 7/3 (1) [7566]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Rzeszowie orzekł; że treść broszury pod napisem „Terrorystyczeskaja borba“ wydanej w języku rosyjskim w Londynie w roku 1880, zawiera znamiona występku z §. 305. u. k. i że skutkiem tego zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnianie tejże broszury zabronionem a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy.

Rzeszów, dnia 17. września 1903.

L. cz. Pr 8/3 (1) [7567]

Obwieszczenie.

C. k Sąd obwodowy jako prasowy w Rzeszowie orzekł; że treść pisma ulotnego pod napisem „K. towaryszam po ubiżdeniju, ot hrupy narodowolcew“ wydanej w języku rosyjskim, zawiera znamiona zbrodni z §. 66 uk. i występku z §. 305 u. k. i że skutkiem tego zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie tegoż pisma ulotnego jest zabronionem a zabrany nakład ma być zniszczonym.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy.

Rzeszów, dnia 17. września 1903.

L. cz. Pr. 9,3 (1) [7568]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Rzeszowie orzekł; że treść pisma peryodycznego „Rewolucjonnaja Rosija“ Nr. 24 z 15. maja 1903 wydanego w języku rosyjskim w Paryżu, zawiera znamiona występku z §. 305 u. k. i że skutkiem tego zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnianie tegoż pisma jest wzbronione a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy.

Rzeszów, dnia 17. września 1903.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. III. 108/3 (1) [7450 3—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia że projekt uzupełnienie księgi górniczej Sądu krajowego w Krakowie przez utworzenie nowego ciała hipotecznego dla pola górniczego „Aldona“ w gminie Tenczynek, powiatu politycznego Chrzanów położonego w dokumencie nadania własności c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z dnia 31. lipca b. r. l. 2084 bliżej opisanego, został wygotowany i będzie stanowić uzupełnienie tej księgi górniczej, ze skutkiem prawnym wpisu hipotecznego począwszy od dnia 15. września b. r. że od tegoż dnia wolno ten projekt przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do powyższego pola górniczego. jedynie przez wpisanie do księgi górniczej mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego uzupełnienia księgi górniczej c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa: a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa nabytego jeszcze przed utworzeniem i otwarciem tego nowego ciała hipotecznego górniczego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania o to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia powyższego ciała hipotecznego lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała; b) wszystkich, którzyby już przed tym czasem nabyli do wspomnianego ciała hipotecznego lub części onegoż jakie prawo zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1. lutego 1904 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w odnośnym wykazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może wpisane w innej księdze hipotecznej, w miejsce której obecne uzupełnienie księgi górniczej wstępuje, albo też było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek jakiego podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 2. września 1903.

L. cz. Nc. III. 112/3 (1) [7451 2—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty uzupełnienia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Biskupice radłowskie, Borzęcin i Niedzięliska, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie i Górna wieś, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonych przez dopisanie parcel gruntowych w odnośnych gminach leżących, a dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, mianowicie l. kat. 13 3, 13/4, 13/5, 13/6, 13/7, 13 8, 13/9, 13/10, 13 11 i 13/12 w Biskupicach radłowskich l kat. 16748 w Borzęcinie, l. kat. 2205/1, 2205/2, 2206/1, 2206/2, 2207/1, 2207/2 w Niedzieliskach l. kat. 90 w Górnej wsi, zostały wygotowane i stanowić będą uzupełnienie tychże ksiąg mające prawny skutek wpisu hipotecznego, począwszy od dnia 15. września br., że te uzupełnienia można przejrzeć w urzędzie hipotecznym, odnośnego sądu powiatowego, jak również, że od dnia powyższego wszelkie nowe prawa własności, zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do wymienionych wyżej nieruchomości jedynie przez wpisanie do tych ksiąg mają być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych uzupełnień wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed powyższym dniem nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, przez sprostowane oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed powyższym dniem nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi prawo zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a nie zostały tamże wpisane — aby z temi prawami zgłosili się do odnośnego sądu hipotecznego najdalej do dnia 1. lutego 1904, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w tych księgach zamieszczonych a niezaprzeczonyah, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym a od obowiązku zgłoszenia się, w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych albo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 2. września 1903.

Kuratele.

L. cz. L. 12/3 (4) [7427 3-3]

Iwan Bajbura syn Ilka z Kociubinczyk uznanym został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono dla niego Jana Ziemiańskiego z Kociubinczyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, 3. sierpnia 1903.

L. cz. P. 74/3 (10) [7434 3—3]

Marcina Kurtykę z Woli radłowskiej uznano umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Pawła Kurtykę z Woli radłowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, 28. sierpnia 1903.

L. cz. P. 111/3 (2) [7442 3—3]

Iwana Tomiaka recte Tomaniuka z Mikuliczyna uznano umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono Bolesława Borysiewicza z Mikuliczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 30. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 13.357 [7495 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Józef Krasowski c. k. notaryusz w Wiśniowczyku w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 9. kwietnia 1903 l. 6544 przeniesienia go na urząd c. k notaryusza w Rudkach z dniem 27. czerwca 1903 z urzędowania w Wiśniowczyku ustąpił a dnia 18. lipca 1903 urzędowanie w Rudkach objemuje.

Lwów, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. A. 92/00 (16) [7054 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia, że w roku 1891 w szpitalu w Żółkwi zmarł Fajbuś Berger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dra Marka Krońka adw. w Uhnowie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 15. czerwca 1903.

L. 11.372 pr. [7487 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie skałackim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 października, dla grupy gmin miejskich na 15. października, dla grupy większych posiadłości na 16. października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie skałackim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. września 1903.

L. 11.551 pr. [7486 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie myślenickim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26. października, dla grupy gmin miejskich na 28. października, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 29. października dla grupy większych posiadłości na 30. października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie myślenickim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. września 1903.

L. 11.603 pr. [7485 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie czortkowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27. października, dla grupy gmin miejskich na 29. października, dla grupy większych posiadłości na 30. października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12., 13., 14, ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie czortkowskim wybierają:

grupa większych posiadłości jedenastu (11) członków;

grupa miast i miasteczek trzech (3) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. C. I. 137/3 (1) [7524 3—3]

Przeciw małoletnim Joślowi, Rebece i Esterze Auerbachom do rąk ich matki i opiekunki Basi Auerbach i Pesi Auerbach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Kazimierza Grygiera w Zborowie pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do ciała hipot. objętego wyk. hip. l. 1056 gm. Zborów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25. września 1903 godz. 10 przed południem do tego sądu sala rozpraw IV.

Celem strzeżenia praw małoletnich Jośla, Rebeki i Estery Auerbachów i Pesi Auerbach ustanawia się p. dra Wacyka adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 11. września 1903.

L. cz. A. 160/3 (4) [7140 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do powszechnej wiadomości, że miejsce pobytu Katarzyny Ziń nie jest znanem, wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku po Maryi Ziń ze Skałatu gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Janem Ziń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 10. sierpnia 1903.

[7479 2—3]

Obwieszczenie.

PP. DD-rowi Jan Baptysta Maria dw. im Kasparek i Arnold Liebermann wpisani zostali z dniem 4. września 1903 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4. września 1903

L. cz. Cg. I. 122/3 (1) [7605]

Przeciw Schifre Wolfshaut, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Chaima Wolfa 2 im. Mescher pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 109 ks. gr. gm. miasta Złoczowa zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. września 1903 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 11 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw Schifry Wolfshaut ustanawia się p. Rożankowskiego adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schifrę Wolfshaut w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 11. września 1903.

L. cz. C. I. 100/3 (1) [7617]

Przeciw nieobecnemu w kraju i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Dudzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddz. I. w Wojniczu przez Nikodema i Maryannę z Wojcików małżonków Nowaków z Bielczy pozew o zapłacenie kwoty 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 28. września 1903 godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Jana Dudy ustawia się p. Stanisława Dziadułę w Bielczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 27. sierpnia 1903

L. cz. Praes. 10 220. [7563 1—3]

Ogłoszenie.

Antoni Bahr mianowany c. k. notaryuszem w Zatorze po wykonaniu w dniu 9. września 1903 przysięgi dla notaryuszów przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 16. września 1903.

L. cz. L. Dz. hip. 1881/3 [7576]

Niewiadomej Chanie Turbiner przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z dnia 30. sierpnia 1903 Dh. 1881/3, którą dozwolono wykreślenia zaprenotowanego ze stanu biernego whl. 944 gm. Brody prawa zastawu dla 20 rubli na rekurs Blimy Ostiller i tow. i wyznaczono audyencyę celem przesłuchania stron na dzień 9. października 1903 o godz. 10 przed południem.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Chany Turbiner kurator adw. dr. Wagner będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 30. sierpnia 1903.

L. cz. C. III. 310/3 (1) [7544]

Przeciw nieobecnej Franciszce Machajowej, wniósł Jan i Józef Mazurek skargę o własność realności lwh. 72 gminy Majkowice, na którą rozprawę na 22. września 1903 sala 11 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Popiel w Bochni zastąpi ją, dopokąd ona się sama lub przez pełnomocnika nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, 9. września 1903.

L. cz. C. V. 375/3 (3) [7541]

Przeciw Chaji Urabin i Herschowi Wolfowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu tutejszego przez Tomasza Pieprznego i spólników pozew o zeznanie deklaracyi extabulacyjnej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 23. września 1903 o 10 godz. rano biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Kryplewskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 31. sierpnia 1903.

L. cz C. I. 224/3 (1) [7551 1—3]

Przeciw nieobecnej Małance z Nosów Alkielaszek z Tadań wniosła Naścia Żuryło z Kamionki strumiłowej skargę o zniesienie współwłasności ciał hipotecznych liczba 29—143 księgi Tadanie.

Rozprawa odbędzie się 6. października 1903 godz. 8 rano biuro I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem p. adw. Krówczyński w Kamionce będzie ją zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., dnia 8. września 19 3.

L. cz. C. II. 307/3 (1) [7557]

Przeciw Wojciechowi Sebzdzie, poprzód zamieszkałego w Hadlach szklarskich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Jędrzeja Burego i Wiktoryę ze Sebzdów Burową pozew o własność i wpis hipoteczny do parc. gr. l. k. 679/2 w Hadlach szklarskich.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 19. października 1903 o godz. 9½ przed południem.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Sebzdy ustanawia się pana Gabryela Waszczaka w Hadlach szklarskich kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 16. września 1903.

L. cz. Dz. hip. 665/3 [7502]

Józefie Szelatyckiej właścicielce realności w Wołoskiej wsi wsprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bolechowie o wpis prawa własności realności lwh. 638 gminy Wołoska wieś ma być doręczoną uchwała z dnia 7 maja 1903 l. cz. Dz. hip. 665/3, którą dozwolono wpisu prawa własności powyższej realności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józefa Szelatycka przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dra Józefa Kleinberga w Bolechowie.

Teże kurator zastępywać będzie Józefę Szelatycką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 18. sierpnia 1903.

L. 107.141. [7490]

OBWIESZCZENIE

o przedkładaniu władzom podatkowym wykazów dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego na rok 1904.

W myśl §§. 200 i 201 ustawy z dnia 25. października 1896 dz. p. p Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych przedkładać mają corocznie wymienione niżej osoby dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego następujące wykazy:

1. właściciele domów zamieszkanych, względnie tychże zastępcy — wykaz wszystkich mieszkańców domu;

2. osoby wypuszczające mieszkanie w podnajem — wykaz podnajemców;

3 głowy rodzin — wykaz wszystkich tych osób należących do ich gospodarstwa domowego, które posiadają własny dochód;

4. służbodawcy — wykaz osób pobierających płace służbowe, o ile te płace co do jednej osoby kwotę 1200 K rocznie przenoszą.

Wzywa się przeto wszystkie wyżej wymienione osoby do przedłożenia poszczególnionych wyżej wykazów w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego na rok 1904 i wyznacza się w tym celu termin do 15. listopada b. r.

Wykazy te sporządzić należy na przepisanych drukach, których udzielać będą władze podatkowe stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie.

Wykazy 2 i 3 stanowić mają przy budynkach wynajętych załącznik wykazu 1 i przedłożone być mają przez właścicieli domów łącznie z tymże wykazem tej władzy podatkowej w której okręgu dotyczący dom leży.

Z jakiego dnia podany ma być stan mieszkańców w tych trzech wykazach oznaczą poszczególne władze podatkowe I. instancyi.

Do przyjmowania wykazów 4 kompetentną jest ta władza podatkowa, w której okręgu mieszka służbodawca, względnie znajduje się dotyczące przedsiębiorstwo.

Jakie zeznania zawierać ma każdy z wykazów wyżej wspomnianych, wskazują rubryki odnośnych druków.

Bliższe wyjaśnienia w tym względzie obejmują zresztą, obok powołanych na wstępie postanowień prawnych, artykuły 39 i 40 rozp. wykonawczego z dnia 24. kwietnia 1897 dz. p. p. Nr. 108.

Co do następstw nieprzedłożenia wykazów lub zeznań nieprawdziwych odsyła się strony interesowane do postanowień §§. 240, 241, 243 ustęp 6, 244, 247 powołanej na wstępie ustawy.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 4. września 1903.
Zubrzycki.

Ч. 107.141.

ОПОВІЩЕНЄ

о предкладаню властям податковим виказів до ужитку при вимірюваню податку особисто-доходового на рік 1904.

По мисли §§. 200 і 201 закона з дня 25. жовтня 1896 В. з. д. ч. 220 о безпосередних податках особистих мають що року предкладати низше згадані особи до ужитку при вимірі податку-особисто-доходового слідуючі викази а то:

1. Властителї домів замешканих, а взглядно їх повновластники — виказ всїх мешканців дому;

2. особи піднаймаючі помешканє — виказ піднаємників;

3. голова кождої родини має предложити — виказ всїх тих осіб належачих до господарства домового, котрі мають власний дохід;

4. службодателї — виказ осіб побираючих платню службову на скілько она у одної особи більше як 1200 корон річно виносить.

Взиває ся проте всї висше згадані особи, щоби викази висше означені в цїли

виміру податку особисто-доходового на рік 1904 предложили і визначає ся до того реченець до 15. листопада 1903 року.

Викази тоті мають бути зладжені на приписаних до того друках, котрі дотичним сторонам на їх жадане власти податкові безплатно видавати будуть.

Вискази під 2 і 3 становити мають при будинках винайимлених прилогу до виказу під 1 а властителі домів мають їх предложити разом з виказом 1 сїй власти податковій, в котрої окрузї лежить дотичний дім.

З якого дня стан мешканців має бути в тих трех виказах представлений назначать поодинокі власти податкові I-oї інстанциї.

Викази під 4 наведені приймати має тота власть податкова в котрої окрузї мешкає службодатель, а взглядно в котрої окрузї дотичне предприємство знаходить ся. Які заяви обнимати має кождий виказ, указують заголовки дотичних друків.

Близші поясненя в тім взгаді суть поміщені в згаданих на початку приписах закона і в артикулах 39 і 40 розпорядженя виконавчого здня 24. цьвітня 1897 В. з. д. ч. 108.

Що до наслідків непредложеня виказів, або предложеня заяв неправдивих відсилає ся до постанов §§ 240, 241 і 243 уступ 6, дальше §§. 244 і 247 згаданого на початку закона.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 4. вересня 1903

Зубрицкій.

Zl. 107.141.

KUNDMACHUNG

betreffend die im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer pro 1904 den Steuerbehörden zu liefernden Nachweisungen.

Gemäss der §§. 200 und 201 des Gesetzes vom 25. Oktober 1896 R.-G.-Bl. Nr. 220 betreffend die dierekten Personalsteuern haben im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer nachstehend genannte Personen alljährig folgende Nachweisungen zu liefern:

1. Die Besitzer bewohnter Häuser beziehungsweise deren Stellvertreter — Nachweisungen aller im Hause wohnender Personen;

2. Die Aftermiether — Nachweisungen ihrer Aftermiether;

3. Die Haushaltungsvorstände — Nachweisungen aller jener zu ihrem Haushalte gehöriger Personen, welche ein eigenes Einkommen haben;

4. Die Dienstgeber — Nachweisungen der Empfänger von Dienstbezügen insoferne dieselben für eine Person den Betrag von 1200 Kronen jährlich übersteigen.

Indem nun alle genannten Personen zur Lieferung der erwähnten Nachweisungen im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer für das Jahr 1904 aufgefordert werden, wird unter einem zur Überreichung dieser Nachweisungen der Termin bis 15. November l. J. festgesetzt.

Die Verfassung der fraglichen Nachweisungen hat auf vorgeschriebenen Drucksorten zu erfolgen, welche die Steuerbehörden den Parteien über Verlangen unentgeltlich verabfolgen werden.

Die Nachweisungen 2 und 3 haben bei vermietheten Häusern eine Beilage der Nachweisung 1 zu bilden und sind sammt dieser Nachweisung von den Hauseigenthümern bei jener Steuerbehörde zu überreichen, in deren Sprengel das betreffende Haus gelegen ist.

Mit welchem Zeitpunkte der Stand der Bewohner in diesen drei Nachweisungen anzugeben ist, wird von den einzelnen Steuer behörden I. Instanz bekannt gegeben werden.

Zur Übernahme der Nachweisungen 4 ist jene Steuerbehörde berufen, in deren Sprengel der Wohnort des Dienstgebers, beziehungsweise die Unternehmung sich befindet.

Welche Angaben jede von den erwähnten Nachweisungen zu enthalten hat, ist aus den Rubriken der diesbezüglichen Drucksorten zu ersehen.

Nähere Weisungen in dieser Hinsicht enthalten übrigens neben den eingangsbezogenen gesetzlichen Bestimmungen die Artikel 39 und 40 der Vollzugsvorschrift vom 24. April 1897 R-G.-Bl. Nr. 108.

Hinsichtlich der Folgen unrichtiger Angaben oder unterlassener Einbringung der betreffenden Nachweisungen wird auf die Bestimmungen der §§. 240, 241, 243 Absatz 6, 244 und 247 eingangsbezogenen Gesetzes hingewiesen.

K. k. Finanz Landes-Direktion.

Lemberg, am 4. September 1903.

Zubrzycki.

L. cz. hip. 303, 618, 635, 774, 785, 953/3 [7133]

Nieobecnym a zamieszkałym przedtem: 1) Parasce Fediuk żonie Fedia Olejnika w Uhornikach, 2) Ozyaszowi Weitz w Nadwórnie, 3) Andrijowi Perehińczuk s. Hrycia w Kamiennej, 4) Dmytrowi Chynujcz s. Dmytra Semana w Pasiecznej, 5) Fedorowi Litwak s. Jurka w Cycyłowie, 6) Fedorowi Diaków w Paryszczach, mają być doręczone uchwały tabularne a to: ad 1) z 8. lutego 1903 hip. 303 dozwalająca wpisu prawa własności do parceli gruntowej l. 325 gminy Wołosów Paraski Fediuk własnej na rzecz Stefana Bagajluka s. Nykoły, ad 2) z 26. marca 1903 l. hip. 618 dozwalającą na rzecz Freidy Wittels i Berla Fischera wpisu prawa własności po połowie do 1/4 części realności lwh. 725 gminy Nadwórna dotąd Scheinci z Weitzów Waserowej własnej, ad 3) z 30. marca 1903 l. hip. 635/3 którą dozwolono na rzecz Jakóba Olejnika s. Michała wpisu prawa własności do pgr. 317 2 i 320 tudzież połowy realności lwh. 177 gm. Kamienna dotąd Andrija Perehińczuka s. Hrycia własnych, b) 4) z 17. kwietnia 1903 l. hip. 774/3 którą dozwolono na rzecz Iwana Chynycza s. Dmytra wpisu prawa własności do 1/3 części realności lwh. 1595 gminy Pniów i do parcel gruntowych l. 1465. 1466, 1467, 1468, 1469, 1471, 1472, 1473, 1474, 1475 i 1476 gminy Pasieczna dotąd Dmytra Chymycza s. Semena własnych, 5) z 18. kwietnia 1903 l. hip. 785 którą dozwolono na rzecz Iwana Litwaka s. Jurka wpisu prawa własności do pgr 1932/3 gminy Cucyłów I. dotąd Fedora Litwaka s. Jurka własnej, 6) z dnia 16. maja 1903 l. hip. 953/3 którą dozwolono na rzecz Maryi z Batyrów Diaków wpisu prawa własności do połowy realności lwh 382 gminy Paryszcze i do pgr. l. 2068, 2069 2060 i 2071/1 tejże gminy dotąd Fedora Diaków s. Nykoły własnych.

Celem strzeżenia ich praw ustanawia się kuratora p. adwokata Dr. Freya z Nadwórnej który zastępywać ich będzie aż dopóki oni w sądzie nie zgłoszą się lub nie ustanowią pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Nadwórna, dnia 16. czerwca 1903.

L. cz. C. I. 287/3 (1) [7518]

Przeciw Antoniemu Mazurowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Kółko rolnicze w Trembowli pozew o zapłacenie 360 koron 70 hl. zpn.

Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na dzień 28. września 1903 godzinę 9 rano biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Awina w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 9. września 1903.

L. cz. C. III. 321/3 (1) [7501]

Przeciw Janowi, Zofii, Klemensowi, Ignacemu, Józefowi, Bazylemu, Antoniemu Piotrowi, Julii i Maryi Halarewiczom tudzież Michałowi Listowskiemu i Antoninie Lesina, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez nieletnich Esterę, Seliga i Mechla Kofferów pozew o własność realności lwh. 702 ks. gr. gm. Stanisławów.

Na podstawie pozwu rozpisano rozprawę na dzień 2. października 1903.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dr. Leona Bibringa, adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stanisławów, dnia 11. września 1903.

L. cz. C. 267/3 (1) [7560]

Przeciw nieobecnym Maryi z Biesiadów Polewkowej, Janowi Biesiada, Agacie Biesiada i Zofii Biesiada wniósł Michał Biesiada pozew o 207 kor. 58 hal.

Przeciw nieobecnym wyżej wymienionionym wniósł pozew do l. cz. C. 268/3 (1) Józef Staniszewski o 398 kor. 78 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 24. września 1903 godzine 9 rano, biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. adw. dr. Dybaś. w Żminogrodzie będzie ich zastępywać dopóki się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 1. września 1903.

L. cz. C. III. 218/3 (1) [7558]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bp. Izraelu Zuckermann, wniesionym został do sądu niżej wymienionego przez Abrahama Klaga pozew o zapłacenie 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. września 1903 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. Pinkasa Ortnera kupca w Uhnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną maję w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 10. września 1903.

L. cz. A. 818/2 (13) [7136 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddz. III. w Podhajcach podaje do wiadomości, że dnia 4. lipca 1902 zmarła w Podhajcach Cipa Feiga Seinfeld zam. Lande bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

Gdy miejsce pobytu dziedziców ustawowych a to: Reisli Berg, Isaaka, Lei, Hindy i Sary Landych nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i deklaracyę wnieśli, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem adw. dr. Schwagierem z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. IV. 522/-8 (15 IV.) [7118 1—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Złoczowie podaje do wiadomości, że dnia 26. maja 1888 zmarł w Uhorcach Ignacy Skrzyszowski bez pozostawienia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu powołanych z ustawy do dziedziczenia spadkobierców Stefanii z Yougów br. Horlinger i Stanisławowa Skrzyszowskiego wzywa ich, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia tego edyktu zgłosili się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Drem Menschem Epsteinem adwokatem w Złoczowie, dla nich ustanowionym.

Złoczów, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. A. 154/3 [7089 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Zapotocznego, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Maryi Zapotocznej zmarłej w Dehowie 24. lutego 1903 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Jurkiem Piłatem.

Rohatyn, 22. lipca 1903.

L. cz. T. 3/3 (1) [7026 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Henryka Felix, kupca w Andrychowie, z dnia 2. sierpnia 1903 l. cz. T. 3/3 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zgubionych weksli:

1. z daty 21. czerwca b. r. na 90 kor. opiewającej, płatny dnia 21. grudnia b. r. akceptowany przez Chaima Katza, kupca w Radziechowie, i tamże płatny;

2. z daty 30. czerwca 1903 na 18 kor. 88 hal. opiewający, dnia 20. grudnia 1903 w Radziechowie płatny, akceptowany przez Leisera i Beilę Broderów w Radziechowie;

3. z daty 1. lipca b. r. na 90 koron opiewający, płatny dnia 6. listopada 1903 w Brodach, akceptowany przez Leiba Sandberga w Brodach.

Posiadacza tych weksli wzywa się, aby takowe w terminie 45-dniowym, licząc od dnia płatności tychże, tem pewniej sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 4. sierpnia 1903.

L. cz. T. 10/3 (1) [7067 1—3]

Paweł Drąg i Jan Drąg z Krzyżowej wnieśli podanie o uznanie Stanisława Drąga syna Jana z Krzyżowej Nr. 190, który według poświadczenia urzędu gminnego w Krzyżowej z 30. lipca 1903 przed 80 laty z gminy się wydalił i niewiadomo gdzie przebywa czy żyje, za zmarłego.

Wzywa się każdego, ktoby posiadał o nieobecnym jakie wiadomości, aby udzielił ich Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Edmundowi Udzieli w Żywcu, gdyż po upływie roku, wydana będzie decyzya co do prośby o uznanie śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.

Wadowice, dnia 8. sierpnia 1903.

L. cz. A. 245/3 (3) [6917 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, iż dnia 13. grudnia 1902 zmarła w Kairze bez rozporządzenia ostatniej woli Ryfka Katz pochodząca z Chołojowa.

Sąd, nie mając wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, wzywa wszystkich, którzyby prawa do tego spadku sobie rościli, by w przeciągu roku od dnia niżej wymienionego licząc, zgłosili się ze swymi prawami i wykazując je wnieśli oświadczenie się dziedzicem, gdyż inaczej spadek, dla którego tymczasem Seliga Zwerlinga ustanowiono kuratorem spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył się dziedzicem, cały spadek zostałby Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny oddany.

Radziechów, dnia 4. sierpnia 1903.

L. cz. A. 24/898 (9) [4731 1—3]

C. k. Sąd powiatowy O. I. w Lutowiskach podaje do wiadomości, że dnia 15. grudnia 1897 zmarł w Lutowiskach Schlojma Mechel Ehrlich bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem komu przysługują prawa do tego spadku wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek bądź tytułu roszcząc sobie prawa do tego spadku by w ciągu roku od daty tego edyktu o prawach swych sądowi donieśli, gdyż po upływie bezskutecznym tego czasokresu przewód spadkowy tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzony i w miarę wykazanych praw tymże spadek, dla którego kuratorem Abraham Józef Penner w Lutowiskach jest ustanowiony, przyznany, ewentualnie jako bezdziedziczny fiskusowi prawem kaduku wydane zostanie.

Równocześnie na wniosek kuratora wzywa się wszystkich wierzycieli spadku błp. Schlomy Mechla Ehrlicha by na audyencyi dnia 30. grudnia 1903 o godz. 9 rano w tut. Sądzie wierzytelności swe do tego spadku lub przed tą audyencyą pisemnie zgłosili i należność ich wykazali w przeciwnym razie opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia z tego spadku, o ile im nie przysługuje prawo zastawu, jeśliby wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności spadek wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 22. sierpnia 1903.

L. cz. T. 9/3 (3) [6893 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ogłasza, że na żądanie Jana Marka syna Wojciecha z Kupna z dnia 7. kwietnia 1903 l. cz. T. 9/3 (1) wdrożonem zostało w myśl §. 24 ust. 2 u. c. i §. 10 ustawy z dnia 16. lutego 1883 Nr. 20 dup. postępowanie uznania Stanisława Marka syna Jędrzeja z Kupna za zmarłego.

Kuratorem za zmarłego uznać się mającego Stanisława Marka ustanowionym został adw. dr. Różycki z Rzeszowa.

Stanisław Marek syn Jędrzeja urodzony dnia 21. listopada 1847 wydalił się w roku 1870 lub 1871 na Podole a po dziś dzień nie powrócił, zaś według zeznań świadków Marcina Połucha, Jędrzeja Frizla i Anny Plis w pierwszym i drugim roku po wydaleniu się pisał do swego ojca Jędrzeja, po dziś dzień jednak nie powrócił i o nim żadnej wiadomości od tego czasu nie mają.

Wzywa się tedy Stanisława Marka, aby o sobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi, jakoteż wzywa się tych wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania jego mieli jaką wiadomość, aby o tem jego kuratorowi lub tutejszemu sądowi donieśli gdyż inaczej po upływie jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, na ponowne żądanie proszącego tutejszy sąd uzna Stanisława Marka syna Jędrzeja za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 2. maja 1903.

L. cz. Dz. hip. 1047/3 [6944 1—3]

W stanie biernym ciała hip. wykazem l. 1270 ks. gr. gminy Stryj objętego, Abrahama Wohlmana własnego jest:

1) w poz. 1, pod präs. 10. stycznia 1799 zabezpieczona suma 100 zł. na rzecz Ksawery Kawieckiej.

2) w poz. 2, pod präs. 13. kwietnia 1825, suma 600 zł., na rzecz Abrahama Kesslera i Markusa Halperna zaintabulowana i,

3) w poz. 3, pod präs. 1. października 1825, różne obowiązki Mojżesza Wohlmana wypływające z kontraktu z dnia 29. kwietnia 1810, na rzecz Chaima i Maryi Wohlmann zaintabulowane, których amortyzacyi żąda właściciel rzeczonego ciała hip. Abraham Wohlmann.

W skutek tego wzywa się po myśli §. 120 ust. hipot. wszystkich tych, którzy roszczą sobie jakie prawa do wyżej wyszczególnionych wierzytelności hipotecznych, ażeby roszczenia swoje do dnia 1. sierpnia 1904, w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż po upływie tego terminu na żądanie proszącego amortyzacya wpisów, a zarazem wykreślenie tychże dozwolonem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. A. 541/2 (12) [6958 1—3]
Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia, że w dniu 21. września 1902 w Lubaczowie zmarł Abraham Szymon Sauerbrun z pozostawieniem rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Dr. Jakób Szłapa kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku się nikt nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 5 maja 1903.

L. cz. A. 63/3 (4) [6991 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia, że Wojciech Cichoń, zmarł w lutym 1903 w Kłyzowie i pozostawił ustne rozporządzenie ostatniej woli.

Gdy pobyt Michała i Stanisława Cichoniów nie jest znanym, wzywa się tychże, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu w sądzie do spadku się zgłosili, gdyż przeciwnie spadek ze zgłaszającymi się i ustanowionym kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, 6. czerwca 1903.

L. cz. A. 485/2 (2) [6989 1—3]
Podaje się do wiadomości, że dnia 11. kwietnia 1882 zmarł w Nadwórnie Benjamin Schweitzer.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzyby sobie prawa do spadku tego rościli, aby w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu o prawach swych sądowi donieśli i takowe wykazali, inaczej bowiem przyznany będzie spadek tym, którzy swe prawa wykażą i do spadku dla którego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Freya w Nadwórnie się oświadczą.

Gdyby w zakreślonym czasie praw takich niewykazano wydanoby spadek c. k. skarbowi państwa jako dobro bezdziedziczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 12. listopada 1902.

L. cz. T. 13/98 (3) [6894 1—3]
Mojżeszowi Neumanowi kupcowi w Porohach zaginęła książeczka wkładkowa stowarzyszenia Commercielle & Industrielle Creditbank w Nadwórnie numerem 371 i napisem „Duplikat“ zaopatrzona, na imię Moses Neumann i Risel Feuer wystawiona a na 200 złr. opiewająca. Książeczka ta zawiera na stronie pierwszej pod tytułem „zastrzeżenia“ napisy „Unikata Duplikat“ a na stronicy ósmej następującą datę „1895 Oktober 15. Janr. Art. 4986 Zweihundert Gulden.

Gdy Dyrekcya „Commercielle & Industrielle Creditbank“ przeciw amortyzacyi tej książeczki nie wnosi żadnych zarzutów przeto wzywa się każdego ktoby książeczkę tę posiadał ażeby w nieprzekraczalnym terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ takową w tut. sądzie złożył, tem pewniej że w przeciwnym razie za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 7. listopada 1898.

Z T. II. 3 (1) [6897 1—3]
Auf Ansuchen der Rosalia Sordyl Köchin in Biała durch den Advocaten Dr. Leopold Sövy in Bielitz, wird das Verfahren zur Amortisirung des auf den Namen Rosalia Sordyl lautenden Stadt Biala'er Sparkassabuches Nr. 14.563 alt Nr. 24 584 neu. ausgestellt in Biala am 9 september 1898 lautend auf den Betrag von 831 kronen 50 Heller als Saldo am 15. Mai 1903 eingeleitet.

Der Jnhaber dieses Sparkassabuches wird dacher augefordert seine Rechte binnen 6 Monaten beim hiesigen Gerichte geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht Abteilung IV.
Wadowice, am 19. August 1903.

L. cz. T. 50/3 (2) [7006 1—3]
Na wniosek Andrzeja Romaszkana we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla na 14 koron ostemplowanego, bez daty, bez sumy wekslowej, bez terminu płatności, zaopatrzonego podpisami firmy „Piotr Mikolasch i Spka we Lwowie jako wystawicielki“ apteki pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie jako akceptantki na zlecenie Dr. Henryka Mikolascha we Lwowie zaopatrzonego trzema żyrami in bianco a to I.) firmy „Piotr Mikolasch i Spółka“ we Lwowie; II.) Ewy Kossakowej; a III.) Andrzeja Romaszkana.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie weksel wspomniany po upływie 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia licząc uznanym zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział VII.
Lwów, dnia 12. sierpnia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 205 st. II. 904 [7152]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniony został wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zawiązanego stowarzyszenia pod firmą „Spółka oszczędności i pożyczek w Zwierniku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Zwierniku powiecie pilzneńskim.

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne popieranie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Pierwszy zarząd stanowią: ks. Piotr Lewandowski proboszcz w Zwierniku jako przewodniczący, Stanisław Micek gospodarz w Zwierniku jako zastępca przewodniczącego, Jan Lebrych gospodarz w Budyniu, Stanisław Krajewski gospodarz w Zwierniku i Józef Chudeusz gospodarz w Zwierniku jako członkowie.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Za zobowiązania Spółki w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swym majątkiem w myśl przepisu §. 53. i następnych ustawy z 9. kwietnia 1873 l. 70 Dzup.

Spółka poddaje się patronatowi Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 19. sierpnia 1903.

Gl. Zl. Firm. 41/3 (3) [6976]
Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firmen.

Sitz der Firma: in Biała.

Firmawortlaut: Carl Wilhelm Schädel.

Betriebsgegenstand: Mode, Kurz und Seidenwaarenhandlung infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 24. August 1903.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abt. II.
Wadowice, am 24. August 1903.

L. cz. Firm. 2?5/3 spółk. I. 299 [7?00]
Wpis firmy spółkowej.

Należy wpisać do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Starunia.

Brzmienie firmy: Kazimierz Bohdanowicz et Comp., kopalnia wosku ziemnego i olejów skalnych „Lilia Helena.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Kazimierz Bohdanowicz, właściciel dóbr w Oszechlibach.

Upoważniony do zastępstwa: Kazimierz Bohdanowicz.

Podpis firmy (F. Z): jak brzmienie.

Data wpisu: 11 sierpnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11. sierpnie 1903.

L. cz. Firm. 222/3 stow. II. 454 [7201]
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie wpisano do rejestru dle stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie Towarzystwa kasy oszczędności i zaliczkowej w Tłumaczu, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa dnia 19. lipca 1903 uchwalono rozwiązanie tegoż Towarzystwa i ustanowienie likwidatorem dyrektora Samuela Widdesa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11. sierpnia 1903.

L. cz. Firm. 175/3 stow. I. 271 [7237 1—3]
Wykreślenie firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wykreślono z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Schodnica.

Brzmienie firmy: Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Schodnicy, stowarzyszenie zarejestrowanie z ograniczoną poręką.

Data statutu: Schodnica dnia 23. lutego 1901.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom w drodze wzajemnego kredytu kapitałów, potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle.

Ogłoszenie: Wierzycieli wzywa się, ażeby swe pretensye ze stowarzyszenia zgłaszali.

Data wpisu: 11. lipca 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Sambor, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. Firm. 28/99 pojed. II 56 [7238]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Sokołowa Wola.

Brzmienie firmy: Berko Scheiner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Interesa pieniężne i wypas wołów.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 27. lipca 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Sanok, dnia 18. lipca 1903.

L. cz. Firm. 110 3 [6890]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, iż na walnem zgromadzeniu członków Stowarzyszenia pod firmą „Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, odbytem dnia 4. czerwca br. uchwalono nowy statut, obejmujący między innemi następne istotne zmiany:

a) firma Stowarzyszenia opiewa po niemiecku: „Vorschussverein zu Nowy Targ (Neumarkt in Galizien) registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung;

b) przedsiębiorstwo opiera się obecnie na statucie w dniu 4. czerwca 1903;

c) udział członka ustanowiony został (najmniejszy dotąd w kwocie 40 kor.), największy w kwocie 2000 kor.;

d) do ważności zobowiązań Towarzystwa wobec osób trzecich wymaganem jest, by firmę Stowarzyszenia podpisało przynajmniej dwóch członków dyrekcyi, a w razie przeszkody dotyczącej dwóch członków, przynajmniej jeden członek i jeden zastępca członka dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8. sierpnia 1903.

L. cz. Firm. 618 Pojed. I. 45/10 [6896]
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Jezierzany, powiat Borszczów.

Brzmienie firmy: Fany Kaufman, dzierżawa propinacyi w Jezierzanach i Bilczu, tudzież gorzelnia w Bilczu.

Z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: Tarnopol, dnia 7. sierpnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 5. sierpnia 1903.

L. cz. Firm. 18/98 St. I. (1) [6928]
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze Towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie: „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku“, że na odbytem dnia 26 czerwca 1903 ogólnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa, wybranym został Aleksander Dżuganowski, kupiec i właściciel realności w Sanoku, członkiem dyrekcyi, a Antal Witoszyński, urzędnik bankowy i burmistrz w Sanoku, zastępcą członka dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy jak handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 8. sierpnia 1903.

L. cz. Firm. 676 Stow. I. 94/24 [6946]
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Skale n/Z., Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną 5-krotną poręką“, że na walnem zgromadzeniu dnia 23. lipca 1903 odbytem, zmienionym został §. 86 statutu z daty Borszczów, dnia 3. sierpnia 1894 w ten sposób, iż odtąd tak opiewać ma: „§. 86. Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczone będą w czasopiśmie powszechnego związku na własnej pomocy opartych galicyjskich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 11. sierpnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu urządzenia centralnego ogrzewania i wodociągów wraz z łazienkami i klozetami w budynku szkoły ludowej miejskiej na placu Misyonarskim ogłasza się publiczną licytacyę.

Termin do wniesienia ofert na obie roboty razem albo na każdą z osobna wyznacza się na dzień 10. października b. r. o godz. 11 rano w miejskim Urzędzie budowniczym.

Tamże można otrzymać plany i warunki tudzież bliższe objaśnienia.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

L. 7470/1903 [7306 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Dla krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie potrzeba od 1. stycznia do 31. grudnia 1904:

I.	Mięsa wołowego około	60000	kilogramów
	Mięsa cielęcego	14500	„
II.	Słoniny solonej białej i wędzonej w połciach około	9000	„
	Smalcu topionego	2500	„
III.	Masła świeżego niesolonego i solonego	4000	„
IV.	Mąki pszennej Nr. 1	9000	„
	Mąki pszennej Nr. 3	40000	„
	Mąki pszennej Nr. 4	38000	„
	Mąki żytniej Nr. I.	45000	„
	Mąki żytniej Nr. III.	35000	„
	Grysu pszennego	40000	„
V.	Zupy (mąki kminkowej i grochowej)	6000	„
VI.	Mąki kukurudzianej (mamałygi)	7000	„
	Krup jęczmiennych	12000	„
	Krup jaglanych	2500	„
	Krup hreczanych	7000	„
	Krup krakowskich	600	„
	Pęcaku	6000	„
	Ryżu	10000	„
	Grochu	6000	„
	Fasoli	6000	„
	Kartofli andersonów w mies. październiku 1903	100000	„
VII.	Śliwek suszonych około	1400	„
	Powideł	500	„
VIII	Kawy ceylon zielonej 200 kg. Santos 1800 kg. razem	2000	„
	Herbaty około	150	„
	Cykoryi	400	„
	Kostkowy węgiel Dąbrowiecki z Królestwa polskiego od 1/10 1903—1/10 1904 około	500000	„
	Kostkowy węgiel galicyjski Siersza od 1/10 1903—1/10 1904 około	200000	„
	Towarów kolonialnych (rodzynki, migdały, pieprze i t p. razem	400	„
	Musztardy około	50	„
	Grzybów suszonych prawdziwych czapiszek	100	„
	Czekolady wanilowej krajowego wyrobu	70	„
	Oliwy prowanckiej 50 kg. do świecenia 50 kg. około	100	„
	Piwa beczkowego i flaszkowego	20000	litrów
	Jaj świeżych kurzych	2000	kóp
IX.	Żelaza płaskiego, okrągłego, gwoździ i wyrobów żelaznych		
	Szczotek do froterowania, zamiatania, sznurowania do obówia i innych		
	Materyału drzewnego tartego sosnowego, jodłowego, bukowego i dębowego		
X.	Słomy okłotowej i mierzwiastej około	100000	kilogramów
	Siana dla bydła o ile własne zbiory nie wystarczą		
	Owsa dla bydła o ile własne zbiory nie wystarczą		
XI.	Nafty białej salonowej około	13000	„
	Świec woskowych i stearynowych (stołowe i kościelne)	250	„
XII.	Mydła do prania	2500	„
	Sody	4000	„
	Świec łojowych	30	„
	Farbki do bielizny w proszku	80	„
	Krochmalu	200	„
XIV.	Oliwy do maszyny [illegible] i pokostu 3 razy gotowanego	550	„
XV.	Płótna bielonego grubego	6500	metrów
	Płótna niebieskiego cieńszego	1800	„
	Płótna niebieskiego grubszego	1500	„
	Płótna niebieskiego na służbowe bluzy	1000	„
XVI.	Drelichu w kratki lub paski w dwóch kolorach	1000	„
XVII.	Sukna szaraczkowego względnie bronzowego	350	„
	Koców	150	sztuk
XVIII.	Lekarstwa artykułów drogueryjnych podkładów kaucz. i t. p.		

W tym celu rozpisuje się licytacya przez oferty. Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd zakładu w godzinach urzędowych gdzie można przejrzeć warunki na podstawie których kontrakt zawartym zostanie. Oferty opieczętowane, marką na 1 koronę ostęplowane przy dołączeniu wadyum 5%, od całorocznej dostawy składać należy w kasie zakładu do dnia 4. października 1903. W dniu następnym o godzinie 10 przed południem odbędzie się w obecności delegata Wydziału krajowego otwarcie ofert. Przyjęcie ofert zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego któremu przedłożone zostaną.

Dyrekcya zakładu **Dr. W. Kohlberger.**

L. 64955 [7595 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza kolejowego w okręgu lekarskim Tarnów I rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do powyższego okręgu lekarskiego należy przestrzeń od klm 59·3 do klm. 93·4 linii Kraków-Podwołoczyska, ze stacyami Biadoliny, Bogumiłowice, Tarnów i Wola rzędzińska wraz z budkami strażniczemi od Nr. 49 do Nr. 75 włącznie.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do ukończonego 18 roku życia, na wyżej wymienionej przestrzeni zatrudnionych, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich dotyczącemi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honoraryum w kwocie 2000 kor. i 400 kor. ryczałtu na fiakry rocznie.

O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale chirurgicznym i położniczym. Podania należycie udokumentowane i znaczkiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone, wnosić należy najpóźniej do 10. października b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 17. września 1903.

L. 13134 [7261 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy Szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w 1904 roku.

Przy wnoszeniu oferty należy złożyć wadyum w Kasie szpitalnej, na dostawę:

1. Leków, 500 kor.
2. Artykułów sanitarnych, waty, organtyny etc., 1000 kor.
3. Artykułów sanitarnych wyrobów gumowych, płótna, poduszek, worków etc, 500 kor.
4. Mięsa wołowego około 30.000 kg., cielęciny 25.000 kg., kości 1500 kg., 2000 kor.
5. Słoniny około 6000 kg, smalcu 2000 kg., szynki około 1500 kg., kiełbasek 23.000 par (wyrób krajowy), 500 kor.
6. Mąki pszennej i żytnej z młynów krajowych około 83.000 kg., 1000 kor.
7. Krup wszelkich tudzież grochu i fasoli około 29.000 kg., 500 kor.
8. Śliwek suszonych i powideł około 3000 kg, 200 kor.
9. Towarów kolonialnych, 500 kor.
10. Cukru z Przeworskiej cukrowni około 7000 kg., 400 kor.
11. Piwa flaszkowego około 9000 flaszek, piwa beczkowego około 22 000 litrów, 200 kor.
12. Spirytusu, rumu i wódki 2000 litrów, 50 kor.
13. Jaj kurzych około 180.000 sztuk, 500 kor.
14. Kur żywych około 1500 sztuk, kurcząt żywych około 3000 sztuk, 50 kor.
15. Ziemniaków wybieranych suchych, zdolnych do przechowania na zimę około 900 korcy, 100 kor.
16. Mydła do prania około 6000 kg., mydła do rąk około 300 kg., sody około 10.000 kg., 200 kor.
17. Nafty niezapalnej około 7 00 kg., świec stearynowych około 70 kg., 100 kor.
18. Słomy okłotowej żytnej około 35.000 kg., 70 kor.

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w pozycyi 1, 4, 5, 13, 14 i 18. Bliższych wyjaśnień na żądanie udzielić może Zarząd szpitala w godzinach urzędowych.

Oferty, ostemplowane marką na 1 kor., należy wnosić w godzinach urzędowych do biura Dyrekcyi szpitala do dnia 3. października 1903 do godziny 12 w południe. Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całorocznej dostawy.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie
Ponikło w. r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.